Ner 167. Kraków 26 Lipca — Czwartek. Rok 1866.

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .	złr. 20 —	złr. 5 —	złr. 2
— we Lwowie	„ 21	„ 5 c. 25	„ 2
Pocztą w państwie Austryackiém	„ 24	„ 6	„ 2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj .	„ 21 „ 10	„ 5 „ 10	„ 1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii . .	fran. 108	frank. 27	frank. 10
„ „ Włoch i Szwajcaryi .	„ 116	„ 29	„ 10
„ „ Belgii	„ 80	„ 20	„ 7

Listy z pieniądzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różanej w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Ignacy Hercok* ulica Halicka Ner 240. — W Wiedniu p. *A. Oppelik*, Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu *L. Płoński*, 20 rue des Tournelles. — Zaś tylko ogłoszenia: w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie nad Menem pp. *Haasenstein i Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemeyer* — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenk et Sarninghausen.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

W Krakowie: na m. Sierpień złr. 2
„ od 1 Sierpnia do 30 Wrześ. „ 4
z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem, za miesiąc Sierpien . . . . . złr. 2 c. 25
od 1 Sierpnia do końca Września „ 4 „ 50.

Przy dzisiejszym numerze odbiorą pp. Prenumeratorowie miejscowi

Mapę północnego teatru wojny,

która obejmuje kraje całego Związku niemieckiego i kraje Austryi wojną zajęte.

Jutro rozesłaną będzie ta mapa pp. Prenumeratorom zamiejscowym.

Zbyt późne załączenie tej mapy spowodowanem było przerwami bezpośredniej komunikacyi pocztowej.

Kraków 25 lipca.

Doczekaliśmy się nakoniec wyborów do Rady miejskiej w Krakowie, które mają nam dać organizacyę gminy i autonomię. Ponieważ odwykliśmy przez lat wiele od używania samorządu gminnego, a właściwie nieposiadaliśmy go nigdy, formę tylko jego znając nieco, przeto przesadne u wielu panuje mniemanie o atrybucyach władzy tej instytucyi gminnej. Wyznajemy wszelako, że mało kto przeczytał a tem mniej zbadał statut tymczasowy gminy krakowskiej, a dowodem tego, że niezmiernie małą liczbę egzemplarzy tego statutu rozprzedano w kasie miejskiej. Nie będziemy tu robili studyów nad urządzeniem gminy, bo w ciągu istnienia naszego dziennika traktowaliśmy ten przedmiot wszechstronnie, ilekroć zanosiło się w kraju na organizacyę, a było tego kilka razy. Tu nadmienimy tylko, że urządzenie gminy w Krakowie przypada w porę bardzo niepomyślną i politycznie i ekonomicznie, a przeto obowiązek, jaki przyjmą na siebie reprezentanci gminy, nie będzie zaszczytną synekurą, lecz raczej pracowitem brzemieniem, wymagającem nie tylko fizycznych sił, ale oraz i intellektualnych.

Od dziś za tydzień rozpoczną się wybory do Rady miejskiej. Utworzyły się już kółka przedwyborcze, w których ułożono listy kandydatów. Każde z tych kółek odpowiada mniej więcej klasie wyborczej; obok tego starozakonni mają swoje osobne kółka, a wszędzie zamierzają przeprowadzić kandydatów należących jedynie do wyborów tej a nie innej klasy. Zasada to błędna. W kołach wyborczych do korporacyj politycznych wybiera się zwykle kandydatów według politycznej barwy, lecz nie według stanu lub census. Nie przychodzi nigdy na myśl francuskim wyborcom przedmieściowym, mniejszym rękodzielnikom lub robotnikom wybierać koniecznie deputowanym jednego ze swoich; nawet legitymiści głosując na kandydata, nie pytają o mitrę lub hrabiowską koronę. Ludzi tam cenią według ich intellektualnej wartości, a nie według ich stanu lub zatrudnienia, a patrzą tylko, aby pojęciami politycznemi reprezentowali stronnictwo któremu mają służyć. I w naszym sejmie wybierali chłopi tam tylko chłopów, gdzie nie mieli jasnego zrozumienia obowiązków poselskich. Szlachta głosowała często na mieszczanina, mieszczanie na obywatela wiejskiego, jak gdzie znalazł się człowiek, którego godnym i zdolnym być mniemano.

Jak inne jest przeznaczenie Rady gminnej aniżeli Izby prawodawczej, tak też i wybory do Rady gminnej nie koniecznie wymagają szczególnego oglądania się na polityczny sposób myślenia. W Radzie miejskiej nie idzie bowiem tyle o sprawy polityczne, co o ekonomiczne i administracyjne. Przed większością Rady miejskiej nie ustępuje ani minister ani naczelnik kraju. Nie przeczymy, że wpływy polityczne nie dadzą się wykluczyć zupełnie, że mogą zachodzić okoliczności, gdzie reprezentacya miasta musi dać świadectwo o duchu politycznym większości swoich współobywateli, ale są to okoliczności nader rzadkie; a i wtedy nie rozchodzi się o różnice barw politycznych, jako raczej o godność narodową i powagę obywatelskiego charakteru. Natomiast potrzeba w Radzie gminnej ludzi obeznanych ze stosunkami ekonomicznemi i z ustawami obowiązującemi, niepodległych majątkowo, o ile to być może, a przytem rządnych i gospodarnych, praktycznych, a jednak tyle wykształconych, aby w każdem miejscu i w każdym przypadku mogli łatwo rozpatrzeć się w sprawach, które pod rozbiór ich przyjdą i nawet w potrzebie poduczyć się spiesznie, na czemby im zbywało.

Jak wyłączny wybór prawników lub urzędników administracyjnych nie stworzyłby reprezentacyi interesów miasta, tak przeciwnie wyłączenie tej klasy, którą uważają przedewszystkiem za inteligencyę, a zwołanie Rady z żywiołu czysto mieszczańskiego, stałoby się reprezentacyą partykularnych interesów, dajmy na to, kupców, rękodzielników lub właścicieli domów, ale nie reprezentacyą ogółu interesów miasta. Interes miasta obszerniejszy jest i rozleglejszy niż prywatny interes każdego z jego mieszkańców oddzielnie, ani też nie jest tylko zbiorem wszystkich prywatnych interesów, bo w wyrazie gmina mieści się pojęcie nie tylko zbiorowe ale i ogólne, a jako takie, jest ono niekiedy nawet idealne a niemniej tyle ważne, jak gdyby było realistycznem.

Tem więcej odnosi się to do miasta naszego, które nie jest osadą, ale siedzibą wspomnień i życia narodowego, siedliskiem uniwersytetu, towarzystw naukowych i artystycznych, instytucyj krajowych i narodowych. Ma przeto Rada miejska do pamiętania o tem wszystkiem, co w mieście naszem znalazło dla siebie przytułek lub co zrosło się z jego przeszłością. Nie o sam tylko chleb powszedni starać się jej przyjdzie, nie o same bruki, ścieki, studnie i inne materyalne potrzeby. A i w tym względzie pożytek powinien iść w zgodzie z potrzebą zaspokojenia umysłowego.

Nie z tych przeto lub owych wyłącznie stanów powinna się składać Rada gminna, lecz z ludzi mogących w sobie łączyć przymioty serca i umysłu, charakter i naukę, pracę i uczciwość, obyczaj polski i uczucie patryotyczne. Czy zaś ten lub ów członek należałby podług pojęć utartych w parlamentaryzmie do lewicy czy do prawicy, mało to zdaniem naszem może mieć wagi i znaczenia, bo się na nic nie przyda. Rada miejska, nie chcielibyśmy, aby się stawała areną popisów osobistych, lecz polem praktyki życia publicznego.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 20 lipca.

— *r.* Gęstym łańcuchem czat i posterunków oddzieleni jesteśmy od całego świata: ztąd też mało o tem wiemy, co się dzieje za murami stolicy. Od chwili, gdy armia pruska podsunęła się pod sam Wiedeń, i rozstawiła swe straże w niewielkiej odległości od stolicy, nawet o ruchach i stanowiskach korpusów wiemy bardzo mało, a prawdę mówiąc, wiemy tyle co nic. To tylko nam wiadomo, że znaczniejsze siły pruskie posuwają się ku południowi, i że w tej chwili prawe skrzydło o wiele jest silniejszem niż lewe. Mimo zbliżenia armij nieprzyjacielskich, utarczki forpocztowe rzadko się zdarzają: co dzień jednakże słychać o kilku, a transporta jeńców wojennych nie należą do rzadkości. Wczoraj np. idąc przez rynek, spotkałem oddział kirasyerów austryackich, prowadzący dwóch huzarów pruskich z pułku imienia Ziethena. Wyglądali oni dobrze, ale ślady przydłuższego marszu i znużenia były na nich widoczne.

Lewy brzeg Dunaju za Tulnem jest w tej chwili znów zupełnie opuszczony przez nieprzyjaciela: kolumny ruchome, które uwijały się w okolicy Manhartsbergu, zwróciły się, jak się zdaje, wszystkie w kierunku ku Stockerau, a następnie połączyły się z wojskiem nadchodzącym od Nikolsburga.

W Wiedniu panuje dziś jeszcze większy ruch niż dni poprzednich; wojsko rozchodzi się na wszystkie strony, a obóz w Praterze znów jest pustym.

Po popłochu w dniach ostatnich ukołysały się znowu nieco w tej chwili obawy ludności miejskiej, najpewniej dla tego, że ci, którzy główny postrach szerzyli, zabrawszy swe manatki wynieśli się już w bezpieczne strony.

Tworzenie straży obywatelskiej idzie nadzwyczaj leniwym krokiem: do dziś dnia dopiero 200, wyraźnie dwustu! zapisało się ochotników. Rada gminna jak wiadomo, zamierzała utworzyć dwudziestotysięczny korpus straży obywatelskiej.

Bukarest 16 lipca.

(W.) Nim przystąpię do dalszego tłomaczenia konstytucyi rumuńskiej, winienem w kilku słowach zapisać zdarzenia dni ostatnich.

Wczoraj powrócił książę Jan Ghyka z Konstantynopola. Wiadomości, jakie z sobą przywiózł, zgadzają się we wszystkiem z tem o czem poprzednio donosiłem.

Głoszą tu, że wobec ostatnich wypadków udało się p. Crémieux uprosić rządu francuskiego do wzięcia pod swą opiekę żydów, stale w Rumunii zamieszkałych.

Instruktorowie z wojska francuskiego bawiący od lat kilku w Rumunii, odebrali temi dniami rozkaz bezzwłocznego powrotu do Francyi i udania się do swych właściwych komend.

Dla uczczenia pamiątki, uchwalenia i zaprzysiężenia konstytucyi, a może dla okazania radości z przyczyny pokojowego załatwienia sprawy z wys. Portą odbędzie się dziś wielki bankiet w sali „Narodowego teatru,“ w którym książę, ministrowie, oficerowie wojska i gwardyi, urzędnicy i obywatele miasta udział wezmą.

W sali ministerstwa sprawiedliwości odbyło się wczoraj w przytomności księcia uroczyste rozdanie nagród uczniom szkół gimnazyalnych.

Cholera, srożąca się na Mołdawii, mianowicie w Jasach i Gałaczu, rozgościła się już i w naszem mieście. Kilkanaście wypadków zakończyło się w trzeciej części śmiertelnie. W dzisiejszej odezwie podaje prymas (burmistrz) miasta (komisya sanitarna nie daje oznak życia) środki ostrożności dla ustrzeżenia się od tej straszliwej choroby: Doradza czystość, noszenie ciepłej przepaski na żywocie, wstrzymywanie się od jedzenia owoców, i picia tutejszej szkaradnej wody rzecznej (innej niemamy), przewietrzanie pomieszkań itp.

Mimo tego ostrzeżenia, daje szanowna municypalność we wszystkiem, co tylko czystości miasta dotyczy, jak najgorszy przykład. Nieporządki, jakie się na każdym kroku spotyka, nie dadzą się nawet opisać, a łatwo pojąć, jak szkodliwy wpływ takowe, przy temperaturze 32 — 35 stopni R. na ogólny stan zdrowia wywierają.

(Ciąg dalszy konstytucyi).

Art. 24. Konstytucya nadaje każdemu wolność ogłaszania i rozpowszechniania swych pojęć i opinii, słowem, pismem i drukiem, robiąc go odpowiedzialnym za nadużywanie tej wolności w wypadkach kodeksem karnym oznaczonych, który w tym celu będzie przejrzany i uzupełniony.

Przekroczenia prasowe będą przez przysięgłych sądzone.

Nie może być zaprowadzona ani cenzura ani inne środki prewencyjne przeciw wydaniu, rozsprzedaży lub rozdawaniu jakiegokolwiekbądź ogłoszenia.

Dla wydawania dzienników nie jest potrzebnem upoważnienie władz rządowych.

Dziennikarze, pisarze, wydawcy, typografi i litografi są wolni od składania kaucyi.

Prasa niemoże nigdy podpadać systemowi ostrzeżeń.

Żaden dziennik lub ogłoszenie nie może być zawieszone.

Za każdy artykuł jest odpowiedzialnym autor tegoż, w braku tegoż żerant lub wydawca.

Każden dziennik powinien mieć odpowiedzialnego żeranta, będącego w posiadaniu praw cywilnych i politycznych.

Art. 25. Tajemnica listów i depesz telegraficznych jest nietykalną.

Prawo określi odpowiedzialność urzędników rządowych za przestępstwa tajemnicy listów lub depesz, powierzonych poczcie lub telegrafowi.

Art. 26. Rumuni mają prawo zgromadzania się w spokoju i bez broni dla obradowania nad wszelkiego rodzaju sprawami, nie potrzebując do tego osobnego upoważnienia władz, podając się jedynie przepisom określającym to prawo.

Postanowienie powyższe nie ściąga się jednakże do zgromadzeń w miejscach otwartych, podpadających przepisom policyjnym.

Art. 27. Rumuni mają prawo stowarzyszania się, poddawszy się przepisom określającym to prawo.

Art. 28. Każdy ma prawo odnieść się do władz publicznych w prośbie podpisanej przez jedną lub więcej osób; mogąc jednak przemawiać tylko w imieniu podpisanych osób.

Tylko ukonstytuowane ciała mają prawo przemawiać w imieniu zbiorowem.

Art. 29. Pokrzywdzony nie potrzebuje osobnego upoważnienia, by módz wystąpić przeciw urzędnikom za przekroczenia w administracyi; pozostają tylko niezmienione dotąd przepisy tyczące się ministrów. Osobne postanowienia w kodeksie karnym oznaczą karę podobnych przewinień.

Art. 30. Żaden Rumun nie może bez upoważnienia rządu wstąpić w służbę obcego państwa bez narażenia się na utratę swej narodowości.

Wydawanie wychodźców politycznych jest zakazane.

Dział III.
(władza rządu.)

Art. 31. Wszelkie władze rządowe pochodzą od narodu, który nie może takowych wykonywać, jak tylko przez delegatów, według zasad i przepisów w niniejszej konstytucyi zawartych.

Art. 32. Władzę prawodawczą wykonywa zbiorowo książę panujący i reprezentacya narodowa.

Reprezentacya narodowa dzieli się na dwie Izby:

Senat i Izbę deputowanych.

Każde prawo wymaga przyzwolenia trzech części władzy prawodawczej. Bez dyskusyi i wolnej uchwały większości obu Izb nie może żadne prawo księciu do potwierdzenia być podane.

Art. 33. Inicyatywa praw wychodzi od trzech części władzy prawodawczej.

Każde prawo odnoszące się do dochodów i rozchodów państwa albo do kontyngensu wojskowego ma być pierw przez Izbę deputowanych uchwalone.

Art. 34. Prawomocne tłómaczenie praw należy jedynie do władzy prowodawczej.

Art. 35. Władza wykonawcza powierzona jest

Część literacko-artystyczna.

PÓŁDJABLE WENECKIE

Powieść od Adryatyku

przez

J. I. Kraszewskiego.

(Ciąg dalszy).

Odprawiono zaraz Sabrona, narzeczonego Cazity, któremu Anunziata zaswatała wprędce piękną Giulią, (między nami mówiąc na jego nieszczęście)... Polak się piorunem oświadczył i ożenił... Wszyscy naówczas mówili mi: — Signor Zanaro... fałszywy wróżbicie, otóż widzisz jak się to wszystko złożyło szczęśliwie... A jam odpowiadał z głęboką wiarą w wielkie prawdy, których mnie nauczył Beroni: — Czekajcie a patrzcie końca!!

Cóż się dzieje!... Polak z Cazitą jadą do jego kraju, chłopak zakochany zostaje w Wenecyi przy Nanim i ma się żenić, a ja patrzę i powtarzam: Czekajmy a patrzmy końca...

Niedługo czekałem, jak luną nieszczęścia... Matko miłosierdzia, sprawdziły się przepowiednie moje do ostatniej kropelki.

— Jak? szanowny panie Zanaro...

— Zaraz opowiem wam to, poważnie ciągnął gospodarz, *ecco!* Nie długo zabawiwszy w Polsce, przyciągnął, aby się wyroki spełniły, Polak ów do Wenecyi z żoną... Tym czasem kapitan Zeno ze statkiem swym przepadł... ani wieści, miano go za umarłego... odprawiali nawet za niego nabożeństwa żałobne, świadkiem ojciec Serafin... a nabożeństwa te, zdaniem teologów, jeźli na drugim świecie nie zastaną duszy, dla której były przeznaczone, idą do powszechnej skarbony, dla najpilniej ratunku potrzebujących dusz czyścowych, gdyż nic przepaść nie może...

Kapucyn głową kiwał potwierdzająco.

— Gdym Polaka powracającego ujrzał, mówił Zanaro, utwierdziłem się jeszcze w mniemaniu, iż czeka nas rozwiązanie jakieś straszliwe... miał na czole wypisaną śmierć i niedolę. Chłopcu też jego u szewca nie lepiej się działo. Pchnięty był nożem z rozkazu Vittoriniego, ledwie się wyskrobał, a dzieweczka od niego i od ojca uciekła i skryła się... Słuchajcie panowie, tu się dopiero poczyna pełna cudowności przygoda krwawa i łzawa.

Zanaro otarł pot z czoła... upajał się widocznie wymową własną.

— Na raz zabity kapitan Zeno powraca i zmartwychpowstaje! Znowu zły znak... upiór z drugiego świata widocznie... za zabójstwo jego schwytany Toro, ścięty na placyku pod czerwonym słupem graczów... początek rozlewu krwi... Ale to jeszcze nic... nic... *ecco!* słuchajcie! Ów szczęśliwy małżonek Polak, ukochany Cazity, poczyna schnąć w oczach, usychać, więdnąć jak drzewo podcięte, jak ryba wyjęta z wody... i najniespodzianiej kona... *ecco!* Młoda małżonka oddaje się niepomiernej żałości... ludzie wszyscy prorokują jej śmierć... Rzuca nieboszczykowi włosy obcięte... nader zły znak, który wszyscy mają za dowód przywiązania, a jest wróżbą rozbratu... włosy bowiem, mawiał Beroni, mają w sobie siłę rozprzęgającą.. Chłopak, który był sierotą, pozostał po Polaku, szaleje po nim... całe dnie i noce spędza płacząc na mogile swojego pana na Lido... jak pies wyje po nim i łzy leje... Naprózno stary Nani stara się go uspokoić, pocieszyć.

Przechodzi czas pewien; boleść żony Polaka młodej i pięknej Cazity powoli się uśmierzać zaczyna Mówiono zrazu, że miała wstąpić do klasztoru, ale ja wcześnie szeptałem, patrząc na jej wcale ładną twarzyczkę, że raczej do zakonu Adama i Ewy jest przeznaczoną... Dodajcie, iż Polak kapitana długi popłacił, a Signora Lippi uchodziła za wcale majętną wdówkę.

Po pewnym czasie zmiera kapitan, ojciec Cazity, która pozostała sam na sam ze swą ciotką Anunziatą. Pogrzeb mu sprawili — nie można powiedzieć — wspaniały, a godny patrycyusza. Ale wdowa i sierota w żałobie poczęła się z ciotką pokazywać na odpustach... cała w czerni, co jeszcze podnosiło jej wdzięki. Młodzież za nią szalała... Zobaczył ją widocznie w którymś kościele, choć rzadko do kościołów uczęszczał, ten bałamut Vittorini, który córkę Naniego z domu rodzicielskiego był wykradł, a raczej odbił w drodze, gdy ją do klasztoru wieziono. Zakochał się...

Powoli przyszło bliższe poznajomienie się, podobanie, aż i projekt małżeństwa... *ecco!* słuchajcie...

Tymczasem ów chłopak od szewca siedział na mogile swojego pana... Jedną razą przychodzi do niego stary Nani i powiada mu: Słuchaj chłopcze, a miał imię Matia... słuchaj, Matia.. twoja ulubiona, a moja córka, piękna Marietta, powróciła pod dach rodzicielski, żałując grzechów swych przeszłych... domaga się, abyś i ty żałobę swą skończył... widzieć cię pragnie...

Zrazu chłopak, któremu pewnie także zadano filtr jakiś, choć się opierał, nie chcąc widzieć niewdzięcznicy... i na Lido pozostał. Gdy jednak Marietta sama po niego poszła, dał się skusić... Wraca tedy do szewca... Marietta łzami i chytrością stara się go przebłagać i miłość na nowo obudzić... a szło jej nie o niego, ale o zemstę... *ecco!* Vittorini miał się już już żenić z wdową po Polaku.. Marietta opuszczona przez niego, szalała... *ecco!*

Namawia więc Matię, obiecując mu rękę swą, jeźliby Vittoriniego zgładził, przez co i pamięć swojego ukochanego pana i ją pomści!... daje mu nóż w dłoń, i jątrzy...

Zbliżamy się do rozwiązania, panowie... krwawa tragedya!... straszne dzieje!...

(Dokończenie nastąpi.)

Michał Stachowicz i jego prace.

Czas z r. 1866 Nr. 142 dał jako dopełnienie dzieła Edw. barona Rastawieckiego pod tyt. „Słownik malarzów polskich“, artykuł o pracach Michała Stachowicza powyższym słownikiem nieobjętych: do tego to artykułu dam i ja przyczynek o pracach tego malarza, mianowicie takich, jakie się w mojem zbiorze znajdują. Wprawdzie nie są to rzeczy wielkiéj wagi, ale spis ich dopełni wiadomości o utworach własnoręcznydh tego artysty naszego. Jeżeli one nie cechują się znakomitością artystyczną, to są dowodem pracowitości jego, jaką się zajmował w chwilach, gdy mu chleb dającego zatrudnienia zabrakło, gdyż nie zwykł był marnić bezczynnie czasu, a to pod godłem znanego przysłowia angielskiego: Czas jest pieniądzem.

Malowania olejne. Obraz na płótnie wielkości około łokcia jednego, wizerunek S. Tadeusza.

2) Wzięcie do niewoli Tadeusza Kościuszki, w bitwie pod Maciejowicami, szerokości poziomej cali 21 wysokości cali 16.

3) Mały obrazek na płótnie S. Floryana, wys. cali 11 szer. cali 8.

Akwarelle i inne. Tych posiadam znaczną liczbę, lecz tylko pomijając drobniejsze, znakomitsze tu wymienię:

1) Grupa trzech włościan krak: uzbrojonych na pospolite ruszenie r. 1794 (kol. klej. gouache), półarkusz szerokości poziomej cali 12, wys. cali 7½. Podpis: Mich. Stachowicz pinxit 1ma Aprilis 1795 Cracoviae.

2) Podobnaż grupa czterech włościan, wielkość jak wyżej, z podpisem jego i datą 9 Aprilis 1795 Cracoviae, gouache.

3) Sześć akwarell całoarkuszowych przedstawiających à vol d'oiseau idealne wyobrażenia i plany bitw, jako to: a) Batalia pod Racławicami; b) bitwa pod Szczekocinami; c) wzięcie Krakowa przez wojsko pruskie; d) oblężenie Warszawy przez Prusaków i Moskali; e) bitwa pod Maciejowicami; f) zdobycie Pragi przez jen. Suwarowa.

4) Widok wewnętrznego dziedzińca pałacu królów polskich na Wawelu, z którego sztychowaną była rycina przedtytułowa do dzieła pod tytułem: Architektura przez księdza Seb. Sierakowskiego kan. kat. krak. malowany tuszem.

5) Akwarella półarkuszowa przedstawia nowicyuszów zakonu OO. Dominikanów śpiewających na cześć zacnej pamięci O. Mat. Kozłowskiego przeora tego zakonu w dniu jego imienin.

6) Dwa widoki arkuszowe we wsi Rząska szlachecka przy Krakowie, tuszem z r. 1824 z jego podpisem.

W dworcu tejże wsi w r. 1824 malował on pokoje: na jednéj ścianie wyobraził weselących się włościan na murawie przed karczmą. Dwóch wiejskich grajków, wieśniacy podochoceni w tańcu, kumoszki gwarzące z sobą, przedstawiały scenę sielską wielce zajmującą, pełną życia i ruchu, co wszystko miły sprawiło widok. Malowania te szkoda, że wcześniéj nie były przerysem ujęte, a gdy czas w przeciągu lat czterdziestu odjął im żywość farb, i własność ta w inne ręce przeszła, nowy nabywca téj włości wapnem zabielić je kazał. Inny obraz przedstawiał rynek krakowski ożywiony grupami snującego się po nim ludu; który także takiego jak pierwszy doznał losu.

7) Siedm obrazków SS. Pańskich ćwiartkowych jako to: a) S. Jan ewang. tuszem r. 1784. b) S. Walenty kredką czerwoną r. 1784. c) S. Antoni piórkiem r. 1815. d) S. Szymon bez roku. e) S. Tekla r. 1822. f) S. Jan z Nepomuku tegoż roku. g) S. Euzebiusz pustelnik r. 1836. Wszystkie z jego podpisem.

8) Trzech monarchów zawierających święte przymierze r. 1814, akwarella półarkuszowa.

Mam też jego prace w rodzaju humorystycznym jako to: a) Sty Michał archanioł w ubiorze polskim, w kontuszu, na głowie czapka polska; przepasany wstęgą orderu Orła Białego w prawem ręku miecz, w lewem trzyma łańcuch, do którego przykuty leżący pod nogami jego czart w ubiorze niemieckim. b) Kozak w umizgach do madli niemieckiej i wiele mniejszych prac jego.

Jego też ręki jest niewielki humoresk olejno malowany na cienkiej deszczułce, znany nie w jednym okazie pod nazwiskiem: Prządka. Młoda pięknej twarzy dziewczyna wiejska, która skromnie siedząc, przędzie kądziel. Odwrotna strona przedstawia ją w postaci prowokującej, złośliwie szydzącej z ciekawości widza.

Grupa z sześciu jeźdźców kozackich w całym pędzie, odzianych w aparata kościelne, ornaty, kapy itp. farbą klej. gouache, format większe poprzeczne folio.

Po wynalazku litografii próbował Stachowicz i w tym rodzaju pracy rylca swego; są jego litografie jak np. Cztery litografie wojskowych polskich i uzbrojonych włościan r. 1794; które dzisiaj są rzadkie. Grajek wiejski format półarkuszowy, litografowany dwa razy. Są jeszcze i inne drobniejsze prace jego tak ręczne jako i sztychowane z rysunków jego do wielu dzieł rozmaitych przez Seb. Langera w Wiedniu jako to: do Eneidy tłumaczenia J. Przybylskiego, do Iliady przez tegoż, do dzieł dramatycznych Wojciecha Bogusławskiego i do wielu innych, które znajdują się w zbiorze moim w księdze in folio min. z napisem: Schola Stachoviciana.

W zbiorach miłowników sztuki rytowniczej znajdują się, jako też i u mnie, próby rylca jego na miedzi, wizerunki i inne przedmioty, prace mniejszej wartości z wyjątkiem ryciny kurek, godło króla Towarzystwa strzeleckiego; — która jest udatniejszą od innych.

Dwie jego wielkie akwarelle: 1) Przysięga Tad. Kościuszki i 2) Tryumf po bitwie pod Racławicami r. 1794 znajdują się w wielu rękach; ile, że artysta w braku innego zajęcia rysunki te rozmnażał, nie kładąc swojego podpisu, aby nie ściągnąć na siebie odpowiedzialności, gdyż po upadku Ojczyzny położenie kraju w wielkim było ucisku. — Kraków dnia 23 lipca 1866 r.

Ambroży Grabowski.

panującemu, który ją wypełnia w sposób oznaczony przez konstytucyę.

Art. 36. Władza sądownicza należy do sądów i trybunałów. Wyroki tychże wypływają z zastósowania prawa i wykonywa się w imieniu Panującego.

Art. 37. Sprawy wyłącznie sądowe lub komunalne załatwiają się przez radę sądowniczą lub komunalną według przepisów zawartych w niniejszej konstytucyi i praw specyalnych.

(Reprezentacya narodowa).

Art. 38. Członkowie obu izb reprezentują naród nie zaś tylko obwod lub zakąt, w którym zostali wybrani.

Art. 39. Posiedzenia izb są publiczne. Z tem wszystkiem jednak może nastąpić tajne posiedzenie na żądanie prezydującego lub dziesięciu członków. W ówczas rozstrzyga izba większością głosów, ażali obrady nad pewnym przedmiotem mogą być publiczne lub nie.

Art. 40. Obie izby sprawdzają ważność wyborów, ich członków i rozsądzają wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Art. 41. Nikt nie może być równocześnie członkiem obu izb.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Kraków 25 lipca. Rząd pruski nie może teraz strawić, że się łatwo złudził, podpisując traktat z Rosyą i Austryą w r. 1846 względem zniesienia Rzpltej Krakowskiej. Ministrowie skarbu i handlu nie wiedzieli nic wtedy o układach w tym celu prowadzonych, i dopiero po podpisaniu traktatu wykazali straty, jakie poniósł handel pruski, a mianowicie miasto Wrocław. Kraków bowiem był najdogodniejszym składem towarów pruskich dla Galicyi i Królestwa Polskiego i najsposobniejszym punktem do przemycania tych towarów. Z tych powodów kupcy wrocławscy niejednokrotnie zanosili skargi do swego rządu, ale takowe na nic się przydać niemogły. Nie dziw przeto, że w obecnej wojnie na nowo odżyła w Prusiech chęć przywrócenia Krakowa do dawnej roli. W tym samym duchu toczyły się w Wrocławiu rozprawy w d. 16 b. m. w Izbie handlowej. Sprawozdanie rzeczone mówi:

„Z wielu stron poruszano pytanie względem przywrócenia byłego wolnego miasta Krakowa w interesie handlu, mianowicie szląskiego, aby uczynić go przedmiotem przyszłych układów pokojowych. Przewodniczący przedstawił naprzód, jak wielkie miał znaczenie wolny Kraków dla handlu szląskiego, i jakie w swoim czasie (1846) kroki były przedsiębrane u rządu ze strony starszych stanu kupieckiego i komitetu kupców w Wrocławiu, aby uchylić szkody zrządzone handlowi przez wcielenie Krakowa do Austryi, a przynajmniej takowe zmniejszyć. Wszystkie jednak w tej mierze usiłowania okazały się bezskutecznemi. Zgromadzenie kupieckie było jednogłośnie tego zdania, że należy zwrócić uwagę rządu królewskiego na te stosunki, aby przywieść do skutku warunek pokoju o ile można korzystny dla interesów szląskiego handlu, przemysłu i rękodzieł. Po dokładnym rozbiorze uchwalono zanieść prośbę do rządu z wnioskiem, aby podczas układów w ogóle pokojowych z Austryą, uporządkowanie stosunków handlowych na podstawie wolności handlowej, a względnie, na podstawie traktatów handlowych zachodnio-europejskich postawić za jeden z głównych warunków i przy nim obstawać, zarazem jednak starać się o to, aby dawne wolne miasto Kraków z okręgiem, jeżliby wcielono (!) zostałe do państwa pruskiego, stanowiło pod względem handlowym wolny targ handlowy, tudzież aby pożądane już często związki kolei żelaznych między Szląskiem a Austryą jak najspieszniej zaprowadzone zostały.“

Skromne życzenie Izby handlowej wrocławskiej, aby Kraków dostał się Prusom, pozostanie zapewne niespełnionem. Izbie handlowej idzie tylko po prostu o lepszą sposobność przemycania towarów pruskich.

Wiedeń 24 lipca. Wiadomości nasze ze stolicy państwa sięgają dopiero do niedzieli (21) z rana, a więc oddają obraz sytuacyi, która na skutek przyjęcia warunków rozejmu stanowczej do tej chwili uległa zmianie. To tylko z nich widzimy, że 1) w opinii ludności stołecznej powszechne było życzynie zawarcia pokoju, — 2) że w ziszczenie się tego życzenia nie wierzono; 3) że do dalszego prowadzenia wojny najgorliwsze czyniono przygotowania. Huk bębnów i odgłos trąb przygłuszał wszystkie objawy życia publicznego. Wojsko przybywało z południa i zaledwie na popas zatrzymawszy się na ulicach miasta, spieszyło na północ. Oddziały należące do armii południowej odróżniały się od innych wieńcami dębowemi, które nosiły na czapkach (tak zwanych holzmycach) zarzuciwszy w gorącej Italii niepraktyczne czaka. Lud witał je z zapałem. Dla skompletowania wojennych pozorów w stolicy, magistrat i rada gminna krzątały się, jak gdyby po walnej przegranej nieprzyjaciel już wkraczał do Wiednia. Do tej chwili wszystkie te przybory zapewne ustały — jeden z warunków zawieszenia broni wyraźnie wzbraniał ruchów wojska — lecz o tem my jeszcze nie wiemy, zaledwo tego domyślać się możemy.

— Nie dowódzcą gerylasów — pisze *die Debatte*, prostując poprzednie doniesienie swoje — lecz komisarzem królewskim w północnych Węgrzech zamianowany został hr. Forgach. Wszystkie polityczne władze tej części kraju mają podlegać jego zwierzchnictwu. Skupiać wszystkie żywioły odporne, i w ogóle zarządzać wszystko, czego obrona zagrożonych okręgów wymagać będzie, te będą zadania królewskiego komisarza.

— Wielki książę Ludwik Heski przybył do Wiednia.

— *Dziennik rozporządzeń dla armii* ogłasza długi szereg awansów na wyższe stopnie wojskowe. Feldmarszałkami - porucznikami zamianowani zostali jenerał - majorowie: arcyksiąże Józef, Jerzy Pavellic, br. Aleksander Koller, br. Józef Philippovic - Philippsberg, Ignacy Arbter, Gustaw Henriquez, Józef Weber i hr. Leopold Gondrecourt.

Dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza nadto nazwiska kilku podpułkowników zamianowanych pułkownikami i dowódzcami pułków, tudzież kilkudziesięciu majorów i kapitanów posuniętych o jeden stopień wyżej. Niektóre pułki, jak np. trzynasty pułk piechoty imienia fmp. Bamberga otrzymały podpułkownika za dowódzcę, co należy uważać za wskazówkę, jak mocno w boju przetrzebione zostały. Między posuniętymi ua wyższe stopnie znajdujemy nazwisko Władysława Smagalskiego podpułkownika z 9 pułku huzarów, mianowanego pułkownikiem i dowódzcą tegoż pułku, tudzież Witalisa Łępkowskiego podpułkownika ze sztabu inżynieryi, mianowanego pułkownikiem.

Z Dziennika rozporządzeń dla armii dowiadujemy się nadto, że kilku wyższych oficerów, a między nimi i trzech dowódzców pułków przeniesionych zostało na pensyę. Są to pułkownicy: Hirst z 13go, Rath z 19go i Grobois z 52go pułku piechoty, tudzież podpułkownicy: Mosing i Teppner, i majorowie: Leiler, Steiner, Popovich i Stwrtnik.

— W wystósowanem do dyrekcyj kolei żelaznych piśmie, ministerstwo wojny wynurza życzenie, aby techniczni urzędnicy kolei opuścili Wiedeń i udali się do krajów przez Prusaków niezajętych. Na skutek tego życzenia, dyrekcye kolei zawezwały podwładnych sobie urzędników, aby każdej chwili gotowi byli do wyjazdu. Dyrekcya kolei południowej przenieść się ma do Gracu albo do Budy.

Niemcy.

W pruskim projekcie reformy Niemiec naznaczonem zostało zwołanie parlamentu na podstawie wyborów powszechnych i bezpośrednich. Miano do tego użyć, jak słychać, ustawy wyborczej do parlamentu niemieckiego z r. 1849. W téj chwili czynią się już przygotowania do tego parlamentu, to jest sejm pruski, który ma być podobno 23 lipca zwołany, przedłożoną będzie miał ustawę wyborczą do parlamentu; jeżeli przeto żadna uchwała sejmowa przeciwna tej ustawie nie zapadnie, o czem wątpić można, ustawa ta wejdzie w życie. Władze pruskie w krajach niemieckich zajętych obecnie przez wojska pruskie otrzymały również polecenie przygotowania wyborów na podstawie wyborczej z r. 1849. Z tego powodu przytaczamy tę ustawę w całości jak następuje:

Ustawa państwa względem wyborów deputowanych do Izby niższej.

Artykuł I.

§ 1. Wyborcą jest każdy nieskażonej sławy Niemiec mający skończonych lat 25.

§ 2. Wyjęci od prawa głosowania są: 1) osoby zostające pod opieką lub w kurateli. 2) Osoby, na których majątek sądownie rozciągnięto konkurs czyli upadłość, a to na czas trwania sądowego postępowania. 3) Osoby pobierające wsparcie z funduszów publicznych lub gminnych, lub jeśli w ostatnim roku poprzedzającym wybory, takowe fundusze pobierały.

§ 3. Jako nagannej konduity a przeto od uprawnienia do wyborów wykluczeni, mają być uważane osoby, którym wyrokiem prawomocnym wydanym przez państwo właściwe pośrednio lub bezpośrednio pełne używanie praw obywatelskich odjętem zostało i o ile do dawnych praw przywróconeby nie były.

§ 4. Prawa wybierania winien być pozbawiony, pomimo odbytej kary, każdy skazany wyrokiem sądowym od lat 4-ch do 12-tu, kto głosy kupuje lub głos swój sprzedaje, lub więcej jak jeden głos za siebie w tym samym wyborze oddaje, albo chcąc wpłynąć na wybory, używa prawem niedozwolonych środków.

Artykuł II.

§ 5. Wybieralnym jest każdy Niemiec, mający prawo wybierania, skończone lat 25 i należący przynajmniej od lat trzech do jednego z państw niemieckich. Odbyta lub przez ułaskawienie darowana kara za polityczne przestępstwo nie wyłącza od wyboru do Izby niższej.

§ 6. Osoby piastujące urzędy publiczne nie potrzebują urlopu, aby wejść do Izby niższej.

Artykuł III.

§ 7. W każdem pojedynczem państwie okręgi wyborcze składać się mają, każdy ze 100,000 dusz według ostatniego spisu ludności.

§ 8. Jeżeli przy tworzeniu się okręgów wyborczych pozostaje przewyżka przynajmniej 50,000 dusz, powstaje nowy okręg wyborczy. Nadwyżka mniejsza od 50,000, ma być rozdzielona stosunkowo między inne okręgi wyborcze.

§ 9. Mniejsze państwa z ludnością przynajmniej 50,000 tworzą jeden okrąg wyborczy. Z temi ostatniemi miasto Lubeka ma być na równi postawioną. Państwa nieposiadające 50,000 ludności połączą się z innemi państwami, według matrykuły państwa dla utworzenia okręgów wyborczych.

§ 10. Okręgi wyborcze podzielone będą na kółka mniejsze dla odbierania głosów.

Artykuł IV.

§. 11. Chcący wykonać prawo wybierania musi w czasie wyborów w okręgu wyborczym mieć stałe zamieszkanie. Każdy winien w jednej miejscowości wybierać.

Miejsce pobytu żołnierzy i osób wojskowych znaczy tyle co zamieszkanie i uprawnia do wyborów, jeźli miejsce pobytu od trzech miesięcy zmianie nie uległo. W państwach, gdzie egzystuje landwera, czyni się dla niej ten wyjątek, że obowiązany do landwery a w czasie wyborów pod sztandarem zostający, w miejscu swego pobytu głosuje za okręgiem swego stałego zamieszkania. Bliższe rozporządzenia co do wykonania tych postanowień pozostawiają się rządom państw w szczególności.

§. 12. W każdym okręgu mają być listy wyborcze, w które wciąga się mających prawo wybierania a mianowicie: Imię i nazwisko, wiek, zatrudnienie i miejsce zamieszkania.

Listy te najdalej na cztery tygodnie przed głosowaniem do przejrzenia każdemu przedłożone i publicznie ogłoszone być mają.

Reklamacye przeciw listom wyborczym mają być w ciągu dni ośmiu po ogłoszeniu do władzy, która je publikowała, wniesione i w ciągu dni 14tu załatwione; poczem listy zostaną zamknięte. Ci tylko uprawnieni są do udziału w wyborach, którzy są do list przyjęci.

Artykuł V.

§. 13. Wybory odbywają się publicznie. Przyzwać do nich należy członków gminy niebędących urzędnikami ani rządowemi ani gminnemi. Prawo głosowania wykonywa się osobiście za pomocą karteczki bez podpisu.

§. 14. Obiór jest bezpośredni. Następuje absolutną większością wszystkich w okręgu wyborczym oddanych głosów.

Jeźli przy wyborach nie okaże się większość głosów absolutna, należy przedsięwziąść głosowanie powtórne; jeźli i przytem nie otrzyma się absolutnej większości, potrzeba wybierać po raz trzeci zpomiędzy dwóch kandydatów, którzy w drugiem głosowaniu najwięcej wotów otrzymali. Obok równości głosów, los rozstrzyga.

§. 15. Nie należy wybierać zastępców deputowanych.

§. 16. Wybory w całym obszarze państwa w jednym dniu mają być rozpoczęte. Dzień ten rząd oznaczy. Wybory mogące być później potrzebne, rozpisane zostaną przez rządy poszczególnego państwa.

§. 17. Okręgi wyborcze i kółka, kierujący oraz postępowanie wyborcze, o ile to niniejszą ustawą wskazane nie jest albo też rozporządzeniem władzy państwa ustanowione, ułożonem będzie przez rządy państw właściwych.

Francya.

Monitor z 19go lipca pisze o pośrednictwie francuskiem w wojnie obecnej:

„Dziennikarstwo niemieckie z żywem zajęciem śledzi kroki przedsiębrane w celu wprowadzenia obecnego sporu na drogę układów, a główne organa publicystyki doskonale zrozumiały cel gabinetu francuskiego.

„Mimo tego wiele dzienników mniemało, że gabinet ten ofiarując swoje usługi, miał na oku skłonienie Włoch do zawarcia oddzielnie rozejmu i gotował się do odegrania roli zbrojnego pośrednika w Niemczech.

„Nie taka była myśl rządu. Pragnął on przywrócić pokój powszechny, i odtąd jedyną propozycyą, jaką mógł zrobić Włochom, była propozycya wspólnego z Prusami rozejmu.

„Rząd JCMości nie mógł niemniej usiłowaniom swoim dawać cechę zbrojnego pośrednictwa. Wdawał on się dyplomatycznie, mając nadzieję przyłożenia się do powrotu pokoju w Europie i do użycia wpływu swego na obronę interesów ogólnych, które są zagrożone. Siła jego leży w uczuciach zaufania i przyjaźni, jakie go łączą ze wszystkiemi dworami wojnę prowadzącemi. Nie chciał on wobec żadnego z nich użyć środków grożących, bo takowe nie zdawały mu się potrzebnemi dla podniesienia powagi słów swoich, a mogłyby stworzyć nowe i cięższe zawikłania. Prusy przed zezwoleniem na rozejm, żądają od Austryi przyjęcia przedugodnych punktów pokoju. Na tym punkcie stoją w tej chwili rokowania między mocarstwami.“

— *Indép. belge* podała była w liście z Paryża mowę, którą miał przed kilkoma dniami książę Napoleon na zebraniu prywatnem u redaktora *Liberté* p. Emila Girardina. Książę miał między innemi powiedzieć, że „demokracya zwycięzka, mając za podstawę głosowanie powszechne, potrzebuje przez wiek jeden ręki Cezarów, coby ją prowadzili“; że cesarstwo było tryumfem nowoczesnej demokracyi i rewolucyi „tamowanej przez 15 lat restauracyi i przez 18 lat rządów parlamentarnych, lecz dzisiaj przenoszącej tamy bezsilne“; że długa wojna była warunkiem i narzędziem polityki cesarskiej; a wreszcie że „nim upłynie dwa miesiące, wojska nasze wdadzą się w zatargi“. *La Liberté* zaprzecza tej mowie, a *Monitor* zaprzeczenie to powtarza, tem więcej, że *Gazette de France* powtórzywszy tę mowę, przypisała ją ks. Napoleonowi, którego nazwisko nie było w *Indep belge* wymienionem, lecz tylko domniemanie dotkniętem. P. Girardin nie zaprzecza, aby ks. Napoleon nie miał mieć mowy u niego po obiedzie, na którym się znajdowało 25 osób, lecz twierdzi, że mowa ta została zupełnie błędnie powtórzoną i że cale inne było jej znaczenie, niż jéj przypisano.

Włochy.

Nie wiemy, o ile rozpoczęte układy w przedmiocie zawieszenia broni powieść się mogą, nie możemy też za wyrażenia ministeryalnej *Opinione* o stanie układów żadnej brać odpowiedzialności. Uważaliśmy przecież za stósowne zwrócić na nie uwagę, o ile one poznać dają mniemania i zapatrywanie się gabinetów pruskiego i włoskiego.

„Układy względem zawarcia zawieszenia broni, mówi wspomniony dziennik urzędowy z dnia 15 b. m., nie były nigdy przerwane i przed dwoma dniami z wielką gorliwością prowadzone. Zamienione między Paryżem a Berlinem depesze wyrównały drogę do zbliżenia się obu rządów. Niezgodność zapatrywania się znacznie się zmniejszyła. Pierwotne propozycye zmodyfikowane zostały, a Francya sama zdaje się uznawać, że Prusy dały dowód wielkiego umiarkowania w przyznanych zmianach poprzednich swoich pretensyj.

Punktem głównym w którym Austrya i Prusy nie są w zgodzie, jest aby Austrya zaprzestała tworzyć część związku niemieckiego. Rząd berliński oświadczył, iż nie przyjmie zawieszenia broni, jeśli Austrya na ten warunek się nie zgodzi. Czy Austrya będzie się chciała rozłączyć ze związkiem?

Gdyby Związek niemiecki egzystował, trudność byłaby daleko większą, ale teraz gdy Związek jest zwinięty, wszystkie państwa niemieckie uważać się mogą jako poza związkiem będące. Co do kombinacyj, jakie w następności mogą być poczynione, niełatwo coś o tem nateraz powiedzieć. Z powyższego punktu zapatrywania się rozważano myśl pruską w Paryżu, że Austrya nie weźmie więcej udziału w Związku, i dla tego doradzano przyzwolenie Austryi. Prusy zdają się nie w tem znaczeniu stawiać pytanie, chcą one dzisiaj wiedzieć stanowczo, że Austrya obowiązuje się w przyszłem ukonstytuowaniu się Niemiec niepodnosić pretensyj do udziału w Związku, i to ma być jedyne rozsądne wytłómaczenie, jakieby jej wnioskowi nadać można. Inne pojmowanie doprowadziłoby do różnorodnych zapatrywań i zawikłań, a mające się zawrzeć zawieszenie broni w żadnym razie nie utoruje drogi do pokoju.

Wszystkie inne pytania, a w szczególności terrytoryalne mają być odłożone. Prusy zatrzymają zajęte Czechy, Austrya zaś uważaną będzie za ich posiadacza, jak przed wojną. Zdaje się, że Prusy żądania swe co do tej prowincyi zmieniły, chcąc je zatrzymać, wynagradzając tym sposobem jednego z detronizowanych książąt. I to pytanie jest tak ważnej natury, że przez nie i inne zastrzeżenia dzieło pośrednictwa francuskiego bardzo utrudnionem być musi. Gdyby zechciano bliższe rozpoznanie odłożyć aż do układów o pokój, potrzeba mieć na oku przyspieszenie zawieszenia broni. W tym momencie zawarcie zawieszenia broni więcej zależy od postanowienia Austryi, aniżeli od mocarstw wojnę prowadzących. Za kilka dni niepewność ta ustanie. W Paryżu spodziewano się uzyskać zezwolenie Austryi, i zadawano sobie wiele mozołu. Rosya i Anglia zaproszone do ofiarowania dobrych usług swoich, zachowują się z wielką ostrożnością, z obawy, aby zawieszenie broni, jak to wnioskują, nie sprowadziło zawikłań, w które nie chciałyby być wciągnięte.

W rzeczy samej zawieszenie broni, któreby stanowczych pytań między Prusami i Austryą do rozwiązania nie doprowadziło, któreby nie zapewniło Prusom nagrody za zwycięstwa, a zostawiłoby czas i sposobność rządowi wiedeńskiemu starania się o poprawę położenia swego, takie zawieszenie broni nie zaspokoiłoby, ani rządów ani ludów, dopókiby szczegółowe porozumienia między Francyą, Prusami i Włochami nie nastąpiły. Jedynie w tym wypadku możnaby zawieszenie broni uważać za zwiastuna pokoju.“

Teatr wojny.

Otrzymany przez nas wczoraj wieczorem telegram donoszący o przystaniu Włoch na 5 dniowe zawieszenie broni, jest jednem więcej kryteryum usposobień pokojowych trzech wojujących z sobą mocarstw. Mając z góry tylokrotnie zapowiadaną zasadę, że zawieszenie broni wtedy tylko nastąpić może, gdy ułożone będą główne podstawy pokoju, mogące dopiero uledz zmianie w skutek uchwał przyszłego kongresu, wolno mieć nadzieję, że 5cio-dniowe to zaprzestanie walki na wszystkich polach bitew przeciągnie się w peryod kilkotygodniowy, przeobrażając się w rozejm, niosący z sobą gałązkę oliwną. Do tej chwili niewiadomo jeszcze urzędownie, czy Niemcy środkowe objęte są zawieszeniem broni a nawet toczą się tam jeszcze walki, lecz ponieważ nie działają one na własną rękę, jeno w wspólnictwie z Austryą, logiczny więc ztąd wypływa wniosek, że i tam zaprzestaną zapewne w krótce rozprawiać się orężem.

O powtórnem najściu Opawy przez Prusaków, otrzymujemy od korespondenta naszego następujące doniesienie:

Biała d. 24 lipca.

„*Presse* z dnia 20 b. m. pisze, że wojsko austryackie zajęło większą część Szlązka pruskiego. Tą razą ktoś grubo zmistyfikował *Presse.* My tu najmniejszej o tem nie mamy wiadomości. Dotychczas Austryacy nie opanowali ani piędzi ziemi pruskiej. Stoczyła tylko brygada jenerała Breisacha d. 16 b. m. z Prusakami potyczkę pod Goczałkowicami, o której bliższe mogę podać szczegóły. Brały w niej udział batalion pułku arcyksięcia Józefa, batalion pułku Schmerlinga, szwadron ułanów hr. Grünnego i pół bateryi. Piechotą dowodził pułkownik sztabu Fischer, a artyleryą porucznik Bichler. Za zbliżeniem się konnicy pruskiej padło kilka strzałów działowych, które dzięki ich celności ubiły 70 nieprzyjaciół. Podajemy tę cyfrę jako *minimum.* Z austryackiej strony padło kilku w zabitych i rannych. Poległ 18 letni podporucznik od ułanów Gross, syn zamożnego obywatela Cieszyńskiego. Po tej pomyślnej utarczce wojsko austryackie nad spodziewanie powróciło do Bielska, zwiedziwszy poprzednio Goczałkowice. Powodem nieprzekroczenia granicy mają być miny na wszystkich gościńcach przez Prusaków podłożone.

Po cofnięciu się brygady austryackiej wojsko pruskie d. 22 b. m. znowu zajęło Opawę w sile jednego batalionu. Jako *curiosum* przytaczam, że niektórym żołnierzom i oficerom towarzyszą żony i dzieci. Matki dzieciom wskazują piękne gmachy Opawy, jako ich własność. Namiestnik Szląska p. Merkl urzędujący w Cieszynie ogłosił w tych dniach na prośbę kupców *moratorium*, mocą którego weksle płatne w Opawie i jej okolicy d. 1 sierpnia b. r. spłacalnemi będą. Wyjątkowe położenie mieszkańców Opawy zasłużyło na ten wzgląd“.

Staatsanzeiger następne zamieszcza doniesienie z dnia 13go b. m. o wjeździe króla pruskiego do Berna: Gdy do głównej kwatery w Czerniborze doszło zawiadomienie, że 6ta dywizya (3ci korpus tej armii) już w dniu 12 zajął Pragę, nastąpiła w dniu 13tym zmiana głównej kwatery królewskiej. Już przed przybyciem króla przed południem wkroczyła 5ta, a po południu 7ma dywizya do Berna, gdzie się obecnie znajdują pułki 8, 12, 18, 26, 27, 35, 60, 64, 66 i 67ty. Czerwone huzary Ziethena wpadły najprzód do miasta. Drugi pułk dragonów i 10ty huzarów stoją tu również lub w najbliższej okolicy. Na wstępie wielkiej ulicy Nowej przed ogrodem „Augarten“ zgromadzili się dziś o godzinie 3ej na wiadomość o zbliżaniu się króla biskup berneński hr. Schofgotsch, burmistrz Dr Giskra, kilku członków magistratu i rady gminnej, przed założoną tam strażnicą pruską, dla przyjęcia zwycięzkiego monarchy. Również oczekiwał tam zamianowany tymczasowo komendantem miasta jen. Lengsfeld na przybycie króla, które zapowiedziały galopujące naprzód huzary i ułany z królewskiej straży sztabowej. Gdy król przejeżdżając ujrzał oczekującą nań deputacyą, wysiadł z powozu, równie jak W. Książę Meklembursko-Szweryński i książę Karol pruski, aby wysłuchać przemowy burmistrza. Burmistrz polecał starą stolicę Morawy poszanowaniu i łasce zwycięzcy, któremu szczęście oręża sprzyjało. Król przemówił kilka uprzejmych słów do Biskupa hr. Schafgotsche, i przychylnie wyraziwszy się do reszty deputacyi, wsiadł do powozu i udał się do gmachu namiestnictwa, gdzie kompania 1go grenadyerskiego pułku brandenburskiego czyli przybocznego z chorągwią i muzyką pułkową ustawioną była, przed której frontem król przeszedł i sekcyami przed sobą maszerować kazał. Przed gmachem namiestnictwa przyjmował króla książę Fryderyk Karol jako naczelnie dowodzący wojskami, które do Berna wkroczyły i towarzyszył królowi do sali recepcyjnej, dokąd zawezwani zostali później wszyscy obecnie w Bernie i pod Bernem stojący jenerałowie. W ludnym i ożywionym Bernie panuje znów od dzisiaj ruch beztroskliwy, podczas gdy wczoraj przed wkroczeniem Prusaków powszechna obawa ogarniała wszystkich umysły, szczególniej gdy ces. Namiestnik, dyrektor policyi, jak również urzędnicy pocztowi i telegraficzni miasto opuszczali. Zandarmerya cesarska cofnęła się także, a w miejscu jej funkcyonują urzędnicy pruskiej policyi polowej, popierani przez straż bezpieczeństwa, która się z obywateli miasta utworzyła. Tym sposobem panuje zupełny porządek i bezpieczeństwo własności. Sądowi dozwolono dalej w imieniu JCMości wydawać wyroki, tylko policyą zawiadują urzędnicy pruscy. Odwrot ces. armii według twierdzenia wyszłego ztąd wojska odbył się w istocie ku Wiedniowi, coby znamionowało zrzeczenie się pozycyi pod Ołomuńcem. Lekką kawaleryę austryacką widać jeszcze ciągle przed szpicami pruskiej awangardy, za każdym atoli zbliżeniem ostatniej, szybko się oddala. Jest mniemanie, że jen. Herwarth, z armią elbiańską na prawem skrzydle całej maszerującej armii doszedł już do Iglawy, zkąd równie jak z tąd jest tylko 20 mil do Wiednia. Poseł francuzki Benedetti przybył razem do Berna, jego attaché udał się do Wiednia. Posła włoskiego również tu oczekują i sądzę, że dane będą parę dni wypoczynku wojsku, znużonemu wysileniami marszu, mianowicie podczas dwu ostatnich, znów bardzo gorących dni. Król zamieszkuje te same apartamenta w namiestnictwie, które zamieszkiwał jako książe pruski w r. 1841 podczas owczesnej inspekcyi związkowej.

Jakkolwiek podaliśmy już wiadomość o zajęciu Opawy przez Prusaków atoli w dzienniku „*Silesia*“ wychodzącym w Cieszynie napotykamy szczegóły nieznane dotąd czytelnikom naszym, które, choć już należą do przeszłości, nie są bez zajęcia: W d. 5 b. m. o godzinie 8 zrana sygnalizował strażnik z wieży zbliżanie się wojsk pruskich do miasta. Z trzech stron: od góry hrabińskiej, z gościńca od Klingebeutel i od strony parku ukazywała się piechota, ułani i artylerya w sile 4000 ludzi i w krótce wojsko to zajęło place miasta. Miedzy oficerami znajdował się książe Lichnowski i posunięty na stopień majora p. Heydebrandt. Oddział wojska zajął pocztę, i listy będące tam otwarto i czytano. Ponieważ gmach sądów krajowych całkiem jest przez wojsko zajęty, władza ta musiała czynności swoje zawiesić, sąd karny atoli i delegowany miejski nieprzestały według możności funkcyonować. Przed kilku tygoniami został podejrzany o szpiegostwo człowiek, schwytany w Buneschau, uwięziony i przez tutejszy sąd odstawiony komendzie fortecznej w Ołomuńcu. Sztabowy oficer pruski zażądał od sądu krajowego wydania sobie tego człowieka, a gdy to nastąpić nie mogło, dane zostało polecenie zwrocenia go i wydania, w przeciwnym razie zagrożono adwetem. Zarazem aresztowano Radzcę sądu krajowego Mandelblüch i osadzono na strażnicy zajętej przez wojsko pruskie, lecz po kilku dniach wypuszczono go. Natychmiast wysłany został urzędnik Feigerle do Ołomuńca, aby komendzie fortecznej przedstawić położenie miasta i żądać wydania aresztowanego wrócił atoli bez osiągnięcia skutku. Wtedy udali się radzca sądu Mandelblüh i prokurator Horzinek osobiście do Ołomuńca w tym samym celu. Przybyli oni w d. 9tym z rana w towarzystwie austryackiego porucznika od ułanów z powrotem do Opawy; oficer udał się w też tropy do dowodzącego jenerała i po 2 godzinnym pobycie w Opawie wrócił do Ołomuńca. Treść wręczonej przezeń depeszy niewiadoma, lecz więzień jak mówią, dla braku dowodów przez sąd wojenny uwolniony został. Obawa odwetu na mieszkańcach Opawy uśmierzyła się przeto. W zeszłą sobotę otwarto trzy trafiki cygarów pruskich: na górnym i dolnym rynku i w pośrodku nich. Spekulacya spożytkowała natychmiast zawieszenie monopolu. W d. 9 przybył tu pruski landrat Selchow jako cywilny urzędnik komendy wojskowej. Szukano, aczkolwiek nadaremnie, naczelnika powiatu Krulicha, nawet w piwnicy i na strychu domu, który zamieszkiwał. Ponieważ nie było administracyjnego urzędnika do przeprowadzenia rekwizycyi, poruczono tymczasowo burmistrzowi, którym jest Dr Dietrich, aby zastępował względnie tych czynności naczelnika powiatu. Mieszkańcy musieli wszelką broń oddać. Charakterystycznem jest zapatrywanie się ludu pruskiego na dokonane zdobycze. Kobieta z Raciborza pokazując dzieciom swym najpiękniejsze gmachy w górnym rynku, rzekła: „patrzcie dzieci! to wszystko nasze, to teraz nasze domy.“ Chłop pruski pytał się na seryo żołnierza, kiedy Opawa będzie rabowaną i wysadzoną w powietrze? Słychać, że rekwizycye nałożone na Opawę, rozdzielane będą na cały kraj. I słusznie, gdyż Opawa nie jest w stanie tych ciężarów ponieść. Dziennie dostawiać ona musi $20\frac{1}{2}$ cetnara mięsa, 4,700 funtów chleba, 10 centnarów kaszy, $2\frac{1}{2}$ cetnara soli, 6,300 kwart piwa, 272 funtów cukru, 136 funtów palonej kawy, 820 funtów ryżu, 12,500 sztuk cygar pruskich, $111\frac{1}{2}$ cetnarów owsa, 50 cetnarów siana, 35 cetnarów słomy. Kosztuje to dziennie 6,000 złr., a 2 razy koszta te wyniosły dziennie 9,000 złr. Zażądano pomiędzy innemi 3,000 ręczników, a zażądać mają jeszcze bielizny i obuwia.

Dzienniki pruskie z coraz większą trwogą zaczynają rozważać położenie armii pruskiej idącej na Wiedeń. Pytają się one i słusznie, co będzie, jeżeli się nie powiedzie przejście, jeżeli nieprzyjaciel przetnie ją na dwoje, jeżeli z tyłu, a mianowicie z Ołomuńca wyjdzie dostateczna siła, aby zatrudnić tylne oddziały pruskie: w takim razie katastrofa nieunikniona. Na wojnę oblężniczą długą Prusy nie mogą się zdecydować, bo ani armia ich nie wystarczyłaby do oblegania tylu twierdz, ani żołnierz chciałby tak długo zdala od ojczyzny walczyć. Cały urok odniesionych zwycięztw zniknąłby bezpowrotnie tak, że w końcu Prusy wyszłyby wycieńczone, pozbawione najdzielniejszych żołnierzy i zredukowane do dawnych, a nawet zmniejszonych granic. Rozmyślania takie przyczyniły się zapewne w wielkiej części do zawieszenia broni.

Donieśliśmy w numerze wczorajszym o schwytaniu poczty polowej austryackiej przez forpoczty pruskie, skutkiem czego Prusacy otrzymawszy potrzebne skazówki, raźno plan przyszłego swego marszu bez obawy napotkania na przeszkody wykonać mogli i wykonali, idąc wprost na Berno. Porucznikowi austryackiemu hr. Hebersteinowi powiodło się również, schwyciwszy korespondenta pruskiego p. Well, wejść w posiadanie papierów mniej zapewne ważnych niż przejęte rozkazy fzm. Benedeka, lecz dających ważną charakterystykę zdolności pruskich dowódzców. Pomiędzy innemi podaje z tych papierów *Kamerad* list pełen fanfaronady szefa jeneralnego Blumenthala pisany po angielsku z Mahrisch-Tribau 10go b. m.:

Zdaje się, że dojdziemy do rodzaju zawieszenia broni i znajdę czas pisać do pana. Scigamy nieprzyjaciela, jak tylko najszybciej możemy, lecz szybciej on jeszcze uchodzi. Na mapie zobaczysz pan że się znajdujemy o 5 do 6 mil od Ołomuńca. Niemiło mi, że znów stać musimy pod fortecą, lecz inaczej być nie może. Połowa armii naszej pomaszeruje pod Wiedeń, aby tam pokój doprowadzić do skutku. Wczoraj Austryacy przechodzili przez to miasto, które dziś zajmujemy, i przyjaciel mój książę saski spał w tym samym łóżku, w którym ja noc dzisiejszą spodziewam się dobrze przepędzić, lecz niestety! nie chcą mi dać świeżej bielizny. Król niedaleko ztąd w Switawie (Zwittau); jest tam zapewne już austryacki minister, aby go podejść, lecz mniemam, że tym razem będzie się ostro trzymał i ich kłamstwom nie uwierzy. Bezwstydnych projektów, jakie stawiali, powtórzyć nie można, lecz muszą powtórnie dostać cięgi, a potem ujrzą się tak bezsilnemi, że muszą uledz. Dotąd kampania była dla mnie znów bardzo szczęśliwą, gdyż robią wszy-

stko czego żądam, i nie jest to przechwałką jeżeli powiem, że jestem poruszającą sprężyną operacyj wojskowych, równie tu jak u jenerała Moltke, który właśnie jest tym co o nim sądziłem, to jest jenialnym człowiekiem bez najmniejszej idei o życiu praktycznem, a o ruchach wojsk pojęcia nie ma. Staram się często widywać z Moltkem; nie bardzo on lubi gdy mu mówię, że rozkazy jego są niewykonalne, lecz zmienia wszystko dokładnie według tego, co mu powiedziałem. Jeśli pan pomyślisz, że blisko 3 tygodnie jesteśmy w ruchu, i co wszystko już zrobiliśmy, zaledwo zdołasz uwierzyć, lecz zaczynam czuć się nieco znużonym i wczoraj dostałem na raz hemorojdalnych boleści żołądka, które mnie tak trapią. Tem gorzej, że nadeszła wiadomość o wybuchnięciu cholery w 1ym korpusie naszym w Leitomislu. Dziś odbyliśmy długi marsz, blisko 20 mil angielskich, lecz książę tak był uprzejmy, że mi dał swego powozu. Teraz czuję się bardzo dobrze, chociaż cały ranek była niepogoda. Wiele koni naszych zdechło, nawet 2 piękne konie księcia. Dano im jęczmienia zamiast owsa, do czego nie są przyzwyczajone. Moje konie nie chciały go jeść i mają się bardzo dobrze. Ludwika i Artura cztery dni niewidziałem, lecz słyszę, że są zdrowi. Ostatniemu kulka zadrasnęła koniec nosa, nie raniąc go ciężko; wyśmiano go tylko. Dziś widziałem brata Oetingera, był wesoły i zdrów. Książę następca tronu jest zdrów, rzeźwy i dla mnie bardzo uprzejmy. Co za różnica od Fr. K. (Fryderyka Karola). Szkoda, że nigdy nie jest punktualnym i całe godziny czekać każe na siebie. Steinmetz wyborny jenerał, lecz pomiędzy innemi mało jest takich, coby zasługiwali być jenerałami. Dzienniki o bitwach naszych nie całą mówią prawdę. Wojska księcia Fr. K. biły się przez 8 godzin jak lwy, lecz uważano już bitwę za straconą, gdy nadszedłem z armią księcia pruskiego, która wszystko przed sobą obalała, nieprzyjaciela odpierała z pozycyi w pozycyą, aż w końcu jak mógł najspieszninj, uciekać zaczął. Gdyby Herwarth tak był wszystko zrozumiał jak my i zamiast iść na pomoc księciu Fr. K., obszedł flankę i tył armii Benedecka, cała armia austryacka polegałaby lub wziętą została w niewolę. Probowałem często tego manewru w Turyngii (z księciem koburskim w r. 1855) i zawsze wygrywałem bitwę. Wielu uważa mnie za duszę całej wojny, a chociaż to bardzo dla mnie pochlebne, w krótce zostanie pewnie zapomnianem. Lecz nie chodzi mi o to, jeżeli w końcu wyjdziemy zwycięzcami. Mamy jeszcze trudne zadanie... znowu mi przeszkadzają i muszę skończyć. Bądź zdrów.

Komenda wojskowa z Tyrolu przesłała następujący raport rządowi w Wiedniu:

Comano 19 lipca.

Wojsko pod dowództwem majora Albertini z 59 pułku piechoty Arcyksięcia Rajnera i major Metz z pułku strzelców cesarskich na rozkaz mój 15 i 16 b. m. wystąpili z Tonale i Spondalunga zaczepnie przeciw nieprzyjacielowi. Pomieniona kolumna weszła do Vezzo, nie spotkawszy znaczniejszych oddziałów nieprzyjacielskich. Inna kolumna odrzuciła nieprzyjaciela w tył, zadała mu znaczne straty, sprowadziwszy na 15 wozach rannych, i zdemontowała mu działo. Z naszej strony nikt nie ranny. Kompania strzelców krajowych wzięła na prożbę swą udział w wyprawie na Vezyę, kompania strzelców tyrolski Reutta walczyła walecznie z wojskiem majora Metza.

O działaniach i ruchach wojsk austryackich we Włoszech zamieszcza wiedeńska *Presse* następujące wiadomości, z listu prywatnego z Wenecyi, datowanego 12 b. m.

Skoro Wenecya miała zostać Francyi ustąpioną, całem zadaniem wojsk naszych od tej chwili mogło być jedynie utrudnienie o ile być może posuwania się Włochów w głąb tej prowincyi, a zwłaszcza też nie zostawianie poza sobą żadnego mocnego stanowiska, któreby nieprzyjaciel z korzyścią dla siebie mógł zająć. Na wiadomość więc o przeprawie Cialdiniego w d. 8 b. m. przez Pad, pospieszono z naszej strony zniszczyć liczne mosty na jego odnodze, zwanej Kanałem Białym *(Canal Bianco)*. Zaszła wśród tego w jednem miejscu niewielka potyczka pogranicznych straży naszych z nieprzyjacielskim oddziałem, w której kilkunastu ludzi mieliśmy zabitych i rannych. Tymczasem Włosi, obszedłszy warownie Rovigo, posunęli się do Mantagnano; a, że w takiem położeniu rzeczy o trzymaniu się w Rovigo myśleć nie możemy, nadszedł więc w d. 9 z rana rozkaz wysadzdnia w powietrze wszystkich jego fortyfikacyj. Składały się one z czterech mocnych murowanych warowni, i pięciu również obronnych oszańcowań ziemnych, prócz kilku jeszcze blokhauzów. Wzniesienie tych wszystkich obron kosztowało blizko półtrzecia miliona złr. i z niezmiernem wysileniem ukończone zostało przed samem prawie rozpoczęciem wojny. Było tam do półtorasta dział, które trzeba było pozagważdżać lub w inny sposób nieużytecznemi uczynić. O ósmej wieczorem wyszedł garnizon. Pierwszą minę zapalono we dwie godzin potem, o samej dziesiątej; huk był straszliwy, cała ludność Rovigo wysypała się na ulice z przerażenia, gdyż wszystek grunt okoliczny zatrząsł się, wszystkie szyby w oknach popękały. W trzy minuty drugi wybuch, po nim trzeci, i tak dalej do ośmiu razy; we dwadzieścia pięć minut wszystkie warownie zostały zniszczone. Można sobie przybliżenie wyobrazić, co to było za wstrząśnienie straszliwe, zważywszy iż rozleciało się przytem po powietrzu 2000 centnarów prochu i do 15,000 pocisków różnego kalibru. Zdawało się ludziom prawdziwie, że koniec świata nastąpił, że się ziemia musi rozpaśdź wśród tego huku niewypowiedzianego i tych płomieni, olbrzymiemi słupami w niebo bijących. Ale o wpół do dziesiątej ucichło wszystko, i kupy tylko gruzów wskazywały na miejsca gdzie stały dopiero co groźne warownie Rovigo! Wojsko austryackie cofnęło się za Adygę, i spaliło za sobą wielki most drewniany w pobliżu Rovigo na tej rzece znajdujący się; zaczem i most kolei żelaznej pod Boare, przed miesiącem dopiero ukończony, musiano także w powietrze wysadzić. Nazajutrz cofało się wojsko dalej ku Padwie, i paliło wszystkie mosty na Bachiglione, tudzież wysadziło znowu wielki most kolejowy przez Brentę prowadzący; 11go wyszło na trakt do Trevizy, i połączyło się tam z głównemi siłami, na północ przeznaczonemi. Włosi posuwali się naprzód powoli i ostrożnie. Wojska Cialdiniego weszły do Rovigo w dniu 10tym lipca o wpół do czwartej po południu. Radość była powszechna; domy ozdobione prześladowanemi tak długo barwami narodowemi, dywanami i kwiatami; okrzyki zewsząd: Vivat Italia! Vivat Król! Vivat armia włoska! Vivat Cialdini! Wódz włoski założył w Rovigo swoją główną kwaterę; Król zaś sam ma swoję dotąd w Ferrarze. Słowem od chwili, gdy zalecony ze strony sztabu jeneralnego pruskiego i odrazu przez Cialdiniego popierany plan działania zaczął się wykonywać, żwawiej i dzielniej wszystko u Włochów iść zaczęło. Cialdini wciąż na przodzie, od rana do wieczora na siodle, wszystko własnemi oczyma chce widzieć, osobiście podkomendnym swoim wszelkie instrukcye wydaje; a natychmiast po ich wydaniu wojska ruszają, i wszystko na wzór Prusaków bez-włocznie i punktualnie według rozkazów wykonywa się. Ogólne jest mniemanie, że gdyby równa energia i sprawność miała była miejsce nad Mincio, to i bitwa 24 czerwca innymby się pewno zakończyła wypadkiem. Austryacy teraz systematycznie unikają spotkania ze swymi przeciwnikami. Cialdini ma podobno zamiar dopóty na nich następować, aż ich do bitwy zmusi. Na obsaczenie twierdz będą mieli Włosi wojsk podostatatkiem.

— Z dalszej listy poległych, rannych i niewyszukanych sporządzamy wyciąg następujący:

Polegli: Stanisław Strzelecki *), major z 51go pułku piechoty, pod Königgrätzem, Herman Jagielski porucznik z 6go i Karol Radziejowski podporucznik z 61go pułku piechoty, pierwszy pod Königinhof, drugi pod Königgrätzem.

Ranni i wzięci do niewoli: Karol Prus Kobierski, podporucznik z 37go pułku piechoty, Karol Scibor Rylski i Kazimierz Pilarski podporucznicy, pod Königgrätzem.

Brakujący: Teofil Ryndziak, podporucznik z 51go pułku piechoty, porucznik Józef Slatyński i Maurycy Czernohorski z 67 pułku piechoty.

Ranni porucznicy Gogojewicz z 56go, Alfred Runge z 73go i Andrzej Ladweński z 23go pułku piechoty znajdują się: pierwszy w Wiedniu w klinice Dra Dumreichera, drugi w Dreznie, ostatni w Gdańsku.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 25 lipca. Zdawaliśmy w piśmie naszem kolejno sprawę z działania komisyi zajmującéj się przygotowaniem czynności wyborczych do Rady miejskiéj. Wymieniliśmy oraz sposób, miejsce i czas odbywania się wyborów. Niemniéj jednak ze względu na bliski termin wyborów, powtórzymy tu obwieszczenie wydane w tym względzie przez Burmistrza miasta.

(L. 155 praes.)

Obwieszczenie
dotyczące wyboru Rady Miejskiej M. Krakowa.

Na zasadzie przepisu § 38 tymczasowego Statutu gminnego dla miasta Krakowa, i w następności ogłoszenia z dnia 18 czerwca 1866 r. Nr 133 praes. rozpisuje się wybór Rady miejskiéj na dzień 1 sierpnia 1866 r.

Na miejsca wyborów przeznaczonemi zostają:

1. *Dla Wyborców koła pierwszego,*

od litery A do Ł, włącznie: Sala promocyj w kolegium Jurydyczném (ulica Grodzka Nr 106), a dla Wyborców tegoż koła od litery M do Z, przeciwległa Sala Wykładów, w temże kollegium.

2. *Dla Wyborców koła drugiego Oddziału I,*

Sala posiedzeń Arcybractwa Miłosierdzia (ulica Sienna Nr 466),

Dla Wyborców koła drugiego Oddziału II,

Sala balowa w hotelu Saskim (ulica św. Jana Nr 299).

3. *Dla Wyborców koła trzeciego Oddziału I,*

Sala posiedzeń Izby przemysłowo-handlowéj (ulica Wiślna, Nr 178, drugie piętro),

Dla Wyborców koła trzeciego Oddziału II,

Sala publiczna w gmachu teatralnym.

Wybory odbywać się będą od 9 do 12 godziny z rana, i od 3 do 6 po południu.

Dzień 2 sierpnia, a według potrzeby i 3 sierpnia przeznaczają się na obliczenie wotów, których rezultat dnia 3 sierpnia 1866 r. o godzinie 6 po południu w Sali publicznéj teatralnéj, ogłoszonym zostanie.

Przeprowadzeniem wyborów, to jest odebraniem i obliczeniem głosów, zajmą się komisye wyborcze, z pięciu wyborców złożone, a mianowicie: z trzech członków mianowanych przez komisyą do przeprowadzenia wyboru delegowaną, i dwóch członków przez same komisye wyborcze, przed rozpoczęciem wyborów z grona wyborców zaproszonych.

Na człoków komisyj wyborczych wydelegowani zostali:

Dla koła pierwszego od litery A do Ł,
PP. Dr Chmielecki Julian,
Dr Hoszowski Konstanty,
Muczkowski Stefan.

Dla tegoż koła od litery M do Z,
PP. Dr. Oettinger Józef,
Dr Samelson Szymon,
Dr Szlachtowski Feliks.

Dla koła drugiego Oddziału I.
PP. Lipiński Leopold,
Wiśniowski Seweryn,
Zbyszewski Karol.

Dla tego koła Odziału II.
PP. Baranowski Teodor,
Gumplowicz Abraham,
Szwarc Antoni.

Dla koła trzeciego Oddziału I.
PP. Mendelsohn Hirsch,
Dr Weigel Ferdynand,
Wolff Wincenty.

Dla tegoż koła Oddziału II.
PP. Chmurski Antoni,
Helcel Ludwik,
Zieleniewski Ludwik.

Jednocześnie rozpoczyna się doręczenie wyborcom kart legitymacyjnych, i kart głosowania. — Wyborcy, którzyby najdaléj do nia 30 lipca z powodu chwilowéj nieobecności w Krakowie, lub zmiany mieszkania, kart legitymacyjnych doręczonych nie mieli, zechcą zgłosić się po odbiór takowych do Ekspedytury Magistratu (Pałac Wielopolskich w podworcu na dole).

Kraków dnia 21 lipca 1866.
C. k. Radca Namiestnictwa, Burmistrz *Seidler.*

*) Oficer znany z wysokiego wykształcenia i osobistej odwagi. Major Strzelecki, elew a później profesor akademii wojskowej w *Wiener Neustadt*, w bitwie pod Magentą krzyżem wojskowym ozdobiony, zakończył pełne nadziei życie mając zaledwo lat 40. Był on młodszym bratem Michała, który jako szef sztabu oddziału Taczanowskiego w r. 1863 poległ pod Ignacewem, jak to w swoim czasie donosiliśmy. Trzeci brat tej nieszczęśliwej rodziny, również za udział w powstaniu, zostaje dotąd na Syberyi. *(P. R. Cz.)*.

— * W chwili obchodu jubileuszu pięciowiecznego istnienia akademii Krakowskiéj, podaliśmy (*Czas* z r. 1864 Nr 39, toż powtórzone w *Tyg. illustr. warsz.* Nr 244) wywód oznaczenia miejscowości, na któréj we wsi Bawole wzniósł Kazimierz Wielki budowle dla założonéj przez siebie szkoły. Następnie publikowało Towarzystwo naukowe krakowskie (w XXXIV tomie *Rocznika*) sprawozdanie Komisyi delegowanéj do odszukania tego territoryum; oraz badanie tyczące się pytania: czyli owe budowle Kazimierzowskie zostają w jakim związku ze starą synagogą żydowską? Rezultat tych naukowych śledzeń zyskuje obecnie nowy dowód. Na planie bowiem Krakowa wydanym przy książce Buchowskiego (O kościele Ś. Anny) zaznaczone jest miejsce, gdzie na Bawole stała dawna Akademia, zgodne z wskazaniem podanem w cytowanych badaniach. Ów zaś drzeworyt, z którego namieniony plan ogłosił Buchowski (w r. 1703), poczytuje p. Essenvein (w dziele: *Die mittelalterlichen Kunstdenkmale der Stadt Krakau)* za zabytek z XVI stólecia; więc z epoki bliskiéj czasom, w których stały jeszcze szczątki Kazimierzowskich budowli. Choćbyśmy ten drzeworyt uważali nawet za o wiele późniejszy, zawsze będące na niem zaznaczenie: *locus primaevae universitatis*, nie jest bez wartości, jak skoro plan ów przechował dawną tradycyę, odpowiadającą kilku naznaczonemi na nim kreskami, na pytanie, rozwiązane w teoryi zgodnie (jak się okazuje) ze starem podaniem. Towarzystwo naukowe krakowskie miało na terytoryum, o które chodzi, umieścić pamiątkowy kamień z objaśniającym napisem.

— W dalszym ciągu ofiar z powodu wojny ogłasza Namiestnictwo we Lwowie:

Gminy powiatu Mielnickiego odstawiły urlopników bezpłatnie na 60 wozach do Tarnopola i Kołomyi, mil 16.

Na potrzebę skarbu złożyli pp. Tudorowicz poborca w Wojniczu i Strojnowski kontroler po 2 złr.

Inne wymienione dary w tym wykazie były już w dzienniku naszym zamieszczone.

— Według doniesienia gazety gubernialnej w Półtawie, przytrzymano d. 7 czerwca starozakonnego Mośka Garbera z Kiszeniewa z fałszywemi biletami kredytowemi na 50 rubli. Garber połknął jeden bilet, drugi mu zdołano wydrzeć, a w pugilaresie miał trzeci. Kupiec Iwanow złożył inny fałszywy 50 rublowy bilet, który otrzymał był za towar od innego kiszeniewskiego mieszczanina. Dzienniki rosyjskie zaprzestały już posądzać emigracyi polskiéj o podrabianie fałszywych biletów kredytowych, a jednak taka ich ma być w Rosyi ilość ogromna, że nikt nie byłby pewnym swego, gdyby chciano wszystkie w obiegu będące bilety sprawdzić.

— Dzień 24ty lipca pochmurny i chłodny ciepło bowiem doszło tylko do + 16°.0, od + 10°.8. Wiatr zachodni. Dnia tego po południu padał deszcz. Barometr nieznacznym tylko uległ zmianom, w ogóle jednak poszedł w górę a wskazywał dnia 25go lipca o 6téj godzinie rano 328''',06; termometr zaś + 10°.8 Reaumura.

— We czwartek dnia 26go lipca, Śéj Anny Matki N. Maryi Panny.

Przyjechali do Krakowa od 24 do 25 lipca.

HOTEL DREZDEŃSKI: Jan Szwab kupiec, Henryk Gold kupiec z Ostrawy morawskiéj, Ludwik Czamański kupiec z Włocławka.

HOTEL SASKI: Robert Wolff księgarz, Karol Wojczyński kupiec, Zofia Wojczyńska z Warszawy, Salomon Mieses bankier ze Lwowa, Ludwik hr. Wodzicki właściciel dóbr, Stanisław Radomski właściciel dóbr z Galicyi, Lucyan Krzyszkowski właś. dóbr z Kielc, Michał Urysz profesor z Wiednia, Tadeusz Neuhof de Ley właściciel dóbr, Flora Neuhofowa właśc. dóbr z Rosyi.

HOTEL POLLERA: Bolkosz Dominik proboszcz z Lenczy, Komarnicka Kamilla właś. dóbr, Siemoński Zdzisław wł. d., Biron Władysław rotmistrz z Kongresówki, hr. Sbhönfeld Karol ze Stryja, Apfel Samuel kupiec, Weeiner Feliks kupiec z Drohobyczy.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH
w *Krakauer Ztg* i *Gaz. Lwowskiéj.*

Zawiadomienia: Sąd przemyski Jakuba Warenberga o nakazie zapł. Ruchli Rauch sumy weksl. 200 złr.; kurat. Dr Waygart. — Sąd stanisławowski Schaula Proeschla o nakazie zapłacenia Gedolie Praemingerowi sumy wekslowéj 1200 złr.; kuratorem Dr Bardasz.

Licytacye: W d. 20 sierpnia i 24 września sprzedaż dóbr Huta stara czyli zielona w obw. żółkiewskim; cena wywołania 5368 złr. 42 c.; kur. Dr Klimkiewicz.

Posady: Lekarza miejskiego w Lubaczowie (105 złr.), podania do końca lipca.

Zawezwania: Sąd lwowski posiadacza przez Tadeusza Henzla we Lwowie w d. 18 listpada 1865 wydanego a przez Petronellę Henzlową przyjętego wekslu na 300 złr.; zgłoszenie się w 45 dniach. — Sąd w Radymnie Grzegorza Smereczyńskiego spadkobiercę Jędrzeja Śmierzyńskiego w d. 10 września 1829 w Sokołowie zmarłego. — Sąd przemyski posiadacza wekslu wydanego przez Jakuba Abrahama w r. 1865 a w maju 1868 płatnego na 912 złr. 49 cent., zgłoszenie się w 45 dniach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 24 lipca. Dowóz zboża na granicy wczoraj był lichy a handel w ogole bardzo nieznaczny. Starego żyta jeszcze nieco przywieziono i płacono w dobrych gatunkach po złp. 24, 25; także pszenicy staréj w dobrem ziarnie nieco sprzedano po 35 do 38 złp. Pokup rzepaku nowego pokazuje się teraz więcéj ożywionym i te kilkaset korcy, co na targu były ofiarowane na odstawę, chętnie kupiono po 36 do 38 złp. podług warunków żądanych. Od kupna nowego zboża spekulanci się wstrzymują z powodu niestałéj pogody, mniemając, że tego roku znowu może się znaleść wyrośnięta pszenica.

Tutaj w Krakowie handel na targu był bardzo słaby, jak zwykle w czasie żniwa, gdzie się każdy od kupna wstrzymuje i żadnych zapasów zboża mieć nie chce, a do tego dowóz ze wszystkich stron jeszcze jest bardzo nieznaczny. Cały handel więc redukował się na małych partyach żyta i nieco pszenicy, gdyż innych gatunków na targu brakowało, i nikt o nie pytał.

Żyto sprzedano po 6 złr. do 6—75, na wagę 162 fnt. wied., pszenicę czerwoną galicyjską po 7—75, 8—25, do 8 złr. 75, białą polską 6—50, 7—50, 8—50, najlepsze gatunki całkiem zdrowe 9—25 do 9—50 za 172 fnt. wagi wied. Rzepak także galicyjski znacznie ofiarowany, odchodził po złr. 8—50, 9, do 9—50, według gatunku, i z wagą 152 fnt wied. brutto.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Pilzno 19 lipca. Onegdaj pozwolono ze strony pruskiej na wywiezienie lokomotywą towarów saskich złożonych w dworcach kolei żelaznych w Franzensbad, Eger itd. Lokomotywa, która w tym celu przybyła do Franzensbad, otrzymała jednak jeszcze przed rozpoczęciem swojego przeznaczenia, polecenie telegrafem, aby sama jedna wróciła do Reichenbach. Ponieważ obecnie stoi pod Lipskiem około 30,000 Prusaków, a na przestrzeni kolei między Werdau a Reichenbach, półtrzeciej mili drogi, z wielkiem wysileniem pracują ze strony pruskiej, przeto rzeczona przejażdżka lokomotywy była może tylko próbą, jak daleko da się zajechać z lokomotywą, a więc wtargnięcie nieprzyjaciela po tej drodze nie należy do rzeczy niepodobnych. Podróżni opowiadają, że wczoraj po południu znaczne siły zbrojne wyruszyły z działami z Pragi koleją do Pardubic. Polna, Przybysław i Osiek (Aussig) wolne są od nieprzyjaciela. (Coś podobnego o wysłaniu lokomotywy i przywróceniu kolei donoszą telegrafem z Asch z 19go. Prusacy pracują energicznie nad urządzeniem napowrót kolei żelaznej i telegrafu na przestrzeni z Lipska na Werdau do Plauen. Jako cel tej roboty podają Prusacy przywrócenie przesyłki towarów. Gdy jednak ściągnięto pod Lipsk 30,000 Prusaków i przygotowano wielką liczbę wozów kolejowych na tej przestrzeni, przeto zapewne kolej ta będzie przeznaczona wyłącznie do przewozu wojska. *Przyp. Cor. Bureau).*

Karlsbad 19 lipca. Dziś lub jutro przybędzie do Schwarzenberga znaczniejszy korpus wojska meklenburskiego. Dworzec kolei wypróżniony został dla pomieszczenia wojska.

Asch 20 lipca. Oprócz całej armii meklenburskiej, landwera pruska wciąż przybywa do Lipska. Wszystkie wsie w dwumilowym obrębie Lipska, przeznaczone są na ich pomieszczenie. Siły pruskie w Darmstadzie wynoszą około 6000, w Frankfurcie 15.000 ludzi. Doniesienia z Würzburga potwierdzają zupełne zwycięztwo Prusaków pod Aschaffenburgiem. Armia bawarska obozuje pod Würzburgiem.

Monachium 20 lipca. Minister badeński Edelsheim przybył tu umyślnym pociągiem, aby się naradzić z ministrami Pfordten (bawarskim), Varnbüler (wirtemberskim) i Dalwigk (darmstadzkim).

Monachium 19 lipska. Ministrowie Pfordten, Dalwigk i Varnbüler mieli tu dzisiaj naradę, Pfordten pojedzie przecież niebawem do Wiednia.

Mannheim 19 lipca. Główne siły korpusu Manteuffla nadciągają pod Mannheim.

Moguncya 19 lipca. Dziś mieszczanie tutejsi wysłali do Monachium petycyę do bawiącego tam W. Księcia. Obywatele proszą o interwencyę W. Księcia dla uchylenia grożącego im oblężenia.

Frankfurt 19go lipca (przez Paryż). Zapewniają, że jenerał Falkenstein idzie do Czech, a zastąpi go jenerał Manteuffel.

Frankfurt 20 lipca. Prusacy zajęli także Wiesbaden. Brygada Wrangla i brygada oldenburskohamburska pozostanie w Frankfurcie załogą.

Frankfurt 21 lipca. Wszystko wojsko stojące tu załogą, wychodzi dziś i udaje się na południe. Dywizya Bayera posuwa się z Hanau przez Aschaffenburg ku południowi. Ósmy korpus związkowy przeniósł główną kwaterę do Heppenheim.

Frankfurt 21 lipca. Jenerał Vogel-Falkenstein mianowany został gubernatorem Czech, a jen. Manteuffel dowódzcą armii Menu. Frankfurt ma zapłacić jeszcze 25 milionów złotych kontrybucyi wojennej. Reprezentacya miejska miała oświadczyć, iż nie jest w stanie tego dopełnić.

Paryż 21 lipca (*Dz. War.*) Według pewnych wiadomości, Austrya przystała na propozycye Francyi względem wystąpienia swego ze Związku niemieckiego i uznania przywrócenia tegoż bez swego udziału.

Paryż 21 lipca. *Constitutionnel* pisze: Mamy przekonanie, że ważne powody powinny skłonić rząd austryacki do przyjęcia propozycyj pokoju, które Cesarz Napoleon zakomunikował mu, i że Europa domaga się, aby nie zostały odrzucone. Cesarz wie nazbyt dobrze, jakie są obowiązki naczelnika wielkiego państwa, a przeto nie może proponować nic innego, jak pokój słuszny, ochraniający usprawiedliwić się mogącą drażliwość.

Wenecya 18 lipca. Nieprzyjaciel jest w Mestre; zaszły już dwie małe utarczki forpocztowe.

Florencya 20 lipca. Książę Napoleon przybył do głównej kwatery w Rovigo. Książę Carignan i minister wojny przesłali Garibaldemu powinszowanie za czyny jego w Ampola i Condine. Książę Amadeusz wyzdrowiał z rany odniesionej i objął dowództwo dywizyi wojsk.

Ateny 14 lipca. Król jedzie temi dniami do Korfu w towarzystwie ministra Kalerdżis. Admirał Paget wyłynął z flotą swoją (angielską) do portu pirejskiego, i był tu w odwiedziny. W prowincyach pogranicznych wzmagają się rozboje; zresztą panuje spokojność.

Konstantynopol 14 lipca. Omer pasza przeniósł główną kwaterę swoją z Ruszczuku do Szumli. Redyfy wojska jego mają być wkrótce rozpuszczeni. Haracz Księstw Naddunajskich podwyższony ma być do 55,000 tureckich lirów. Dnia 9go b. m. dwie włoskie fregaty przepłynęły obok Antivari w kierunku na Dubrownik (Raguzę). Na Kandyi spokojność przywrócona. Wojsko egipskie odpłynęło do Saloniki, gdzie będzie wcielonem do armii rumelijskiéj.

Nie tylko dzienniki spaźniają się ale i telegramy. Doniesienie o zgodzeniu się Prus na punkta przedugodne rozejmu przez Francyę proponowanego doszło nas wczoraj o 9ej wieczór, lubo wiadomem już było w Krakowie o 4ej po południu. Często zaś paryskie doniesienia dochodzą nas zwykłą pocztą z Warszawy wcześniej niż telegrafem. I tak w Warszawie wiedziano już w niedzielę o zgodzeniu się Austryi na warunek wykluczenia jej ze związku niemieckiego, kiedy my dotąd nie wiemy jeszcze, czy istotnie warunek ten był postawiony, tak jak Prusy to zamierzały, czy też zmodyfikowany został przez Francyę. Wiemy jednak, że na warunek ten nie chciano w pierwotnych układach w Wiedniu przystać; nie możemy przeto liczyć zupełnie na wiarogodność tego doniesienia, które wyszło z pruskiego źródła, z berlińskiego bióra korespondencyi Wolffa.

W dziennikach paryskich, które nas od berlińskich wcześniej dochodzą, napotykamy telegrafowany następujący ustęp z urzędowej pruskiej *Provinzial Correspondenz* o układach, a mianowicie o żądaniach pruskich: „Oprócz zupełnego rozstrzygnięcia kwestyi Księstw Nadelbiańskich w myśl całkowitego przyłączenia ich do Prus, rząd domagał się podobno głównie silnego związku Niemiec, mianowicie północnych, pod przewodem Prus i wykluczenia przeważnego wpływu Austryi. Co się tyczy nabytków terrytoryalnych, Prusy żądają połączenia niezbędnego swoich prowincyj wschodnich z zachodniemi. Cesarz Napoleon uznał umiarkowanie i słuszność tych żądań i przyjął je za podstawy pokoju mającego się zawrzeć. Co więcej, postanowił zachować się neutralnie w razie, gdyby je Austrya odrzuciła.“ Artykuł *Provinz. Corresp.* tak się kończy: „Będzie to błędem ze strony naszych nieprzyjaciół, jeżeli żądania nasze wzmagać się będą w skutku naszych wysileń i nowych ofiar.“ Co do zwycięstw pruskich nad Menem, mowi toż pismo rządowe: „Czasy dawnych bezwładnych Niemiec minęły. Nowe nastają pod przewodem Prus.“

Z powyższych słów *Provinzial Correspondenz* możnaby mniej więcej wnosić, jakie warunki postawiły Prusy za podstawę rozejmu i punktów przedugodnych, które, jak mówi *Monitor* w zamieszczonym przez nas powyżej artykule, są zarówno dla rozejmu i dla pokoju podstawą ze strony pruskiej. Gabinet przeto berliński żąda bezpośredniego wcielenia do Prus Holsztynu i Szlezwiku, wcielenia wszystkich lub przynajmniej większej części Księstw leżących między południową granicą Hanoweru a Menem. Czy Hanower jest również objęty temi żądaniami, nie wiemy; a wreszcie żądają Prusy zwierzchnictwa nad Niemcami, a przynajmniej nad Niemcami północnemi, to jest po linię Menu, tak, aby Austrya nie mogła się mięszać do spraw tych krajów bądź wcielonych do Prus, bądź z niemi związanych. Gdy atoli Prusy zmuszają kraje nawet zameńskie do wspólnictwa parlamentarnego, przeto zdaje się, jak gdyby chciały rozciągnąć przewagę swoją również na Bawaryę, Wirtemberg i Baden. Wieść krąży w dziennikach pruskich, że parlament niemiecki ma być zwołany do Berlina, który przez to stać się ma właściwą stolicą Niemiec.

Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej d. 20 bm. p. Laing przemawiał za utrzymaniem nieinterwencyi w sprawy niemieckie, i twierdził, że dla Anglii, Europy a nawet dla samej Austryi korzystne są wielkie Niemcy i Włochy. Mówca wyraził nadzieję, że rząd angielski nie wda się w spory niemieckie bez odwołania się do parlamentu. Toż samo dowodził p. Horsman, dodając, że tylko Francya pragnie, aby Niemcy i Włochy były słabe. Austrya, zdaniem Horsmana, powinna wystąpić ze Związku niemieckiego. Bowyer bronił Austryi ze względu na katolicyzm. Gladstone winszował Prusom panowania w Niemczech i utrzymywał, że Austrya ma rozległe dla swojej polityki pole poza Niemcami. Stanley zaprzeczył pogłoskom o zbrojnem wdaniu się Anglii, a o ile mu wiadomo, nie myśli także Francya zbrojnie wystąpić. W końcu minister oświadczył, iż utworzenie potężnego państwa w północnych Niemczech nie sprzeciwia się polityce angielskiej i jéj interesom.

W izbie wyższej lord Redcliffe domagał się złożenia dokumentów do sprawy rumuńskiej. Lord Derby odmówił. Konferencya nie uznała jeszcze nowego hospodara, którego wybór nazwał był lord Redcliffe pogwałceniem traktatów, ale tylko odradzała Turcyi okupacyę Księstw. W skutku tego oświadczenia lord Redcliffe cofnął wniosek swój co do dokumentów i wzięcia sprawy Księstw pod rozbiór.

W Kronstadzie wielkie czynią przygotowania na przyjęcie deputacyi amerykańskiej, na której czele kapitan Fox. Deputacya ta przywieźć ma od kongresu amerykańskiego powinszowanie Carowi z powodu ocalenia jego życia od zamachu skrytobójczego. Dotychczas niebyło przykładu takiego powinszowania ze strony kongresu dla żadnego z monarchów europejskich. Przypomina to nam serdeczne listy między Iwanem Groźnym a Elżbietą angielską. Adres ten dowodzi tylko, że Stany Zjednoczone i Rosya mają wspólny interes czy przeciw Anglii czy przeciw Francyi.

Depesze telegraficzne „Czasu“.

Wiedeń 24 lipca, godzina 12 w poludnie (doszła o godzinie 7 m. 55 wieczór, wręczona o godzinie 9éj). Donoszą z Pilzna (w Czechach) pod dniem 23 lipca: 1.500 ludzi piechoty meklenburskiej wkroczyło dzisiaj do Hof. Prawdopodobnie dalszym ich celem jest Baireuth (stolica górnej Frankonii). W Plauen (w Saksonii) zamówiono żywność na 3.000 ludzi i rekwirowano 300 wozów. Burmistrz, który tylko 100 wozów dostawił, aresztowany został, a 200 brakujących wozów spędzili Prusacy z okolicy przemocą.

Wiedeń 24 lipca. Zarząd gminny miasta Zadaru (Zara) nadesłał telegrafem adres lojalności do N. Pana. Cesarz Jmć odpowiedział telegrafem jak najuprzejmiej.

Wiedeń 25 lipca. Urzędownie stwierdzono, że Prusacy mimo zawieszenia broni, naruszyli linię demarkacyjną. Burmistrz miasta Wiednia miał wczoraj znowu posłuchanie u N. Pana, przyczem Cesarz Jmć wyraził przekonanie swoje o gotowości do ofiar i patryotyzmie mieszkańców Wiednia. Dzienniki tutejsze przemawiają dziś za ustąpieniem teraźniejszego ministeryum.

Peszt 24 lipca. Zaciągi ochotników w całym kraju odbywają się z jak najpomyślniejszym skutkiem.

Monachium 25 lipca. Kryzys gabinetowa po części zakończona. Nastąpiła zmiana ministrów, lecz bar. Pfordten pozostaje.

Paryż 24go lipca. *Monitor* wtorkowy pisze: Właśnie co nadesłały Włochy oświadczenie o przystąpieniu swojem do zawieszenia kroków nieprzyjacielskich.

Paryż 25 lipca. Telegram z Berlina donosi: Prusy uznawszy, że zawarcie rozejmu jest bliskie, zezwalają na pięciodniowe przedłużenie zawieszenia broni.

Ferrara 24 lipca. Układy względem warunków zawieszenia broni, wciąż się prowadzą. Francya postawiła nowe propozycye.

Florencya 24 lipca. Gazeta urzędowa donosi: Włochy oświadczyły się gotowemi pod warunkiem wzajemności do wstrzymania kroków nieprzyjacielskich przez dni ośm; tymczasem zaś prowadzą się dalej układy, aby Włochy przystąpiły do warunków rozejmu, któreby mogły być przyjęte jako punkta przedugodne zaszczytnego pokoju.

Paryż 25 lipca. Renta 68·85.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Ksawery Masłowski.

Przedpłatę
na
„Gazetę Narodową,“
jako téż
wszelkie ogłoszenia,
przyjmuje w Krakowie:
KSIĘGARNIA
pana ***Józefa Czecha.***
Również dostać można w téj księgarni pojedynczych numerów
„Gazety Narodowéj.“
(971-1-3)T

Z początkiem roku szkolnego 1go Września 1866 r., otwieram przy moim **Zakładzie naukowo-wychowawczym**, na mocy pozwolenia ministeryalnego z dnia 22 Sierpnia 1860, do L. 11121/194
Szkołę niższą realną.
Strony interesowane raczą się zgłosić w ostatnich dniach Sierpnia do mieszkaniu mojego przy ulicy ś. Jana pod L. 299.
(969-1-3)T ***Andrzej Józefczyk,***

Wiza paszportów do Polski
W trzech dniach wyjednana,
jak dotąd tak i na dalej kosztuje ze wszelkiemi kosztami spedycyi i taksą
tylko 1 złr. 50 centów
w niżej podpisanym domu handlowym w Krakowie, Rynek główny Nr. 36.
(847-9) ***K. Sroczyńska.***
L. Sroczyński, p. pr.

Jeźli cierpiącego wiara w lekarstwo znaczny wpływ na zbawienne skutki tegoż wywiera, jak to utrzymuje pewien sławny filozof; natenczas w przypadku chorób ust i zębów, jako też bólów zębów, (czy to nerwowych czy reumatycznych), żaden środek nie zasługuje na większe zaufanie, jak sławna ck. austr. wyłącznie uprzywil. i pierwsza amerykańska i w Anglii patentowana Anaterynowa Woda do ust Dra Poppa. — Używa ją tak najw. c. k. dwor austryacki, jak też wiele domów znakomitych zawsze z najpomyślniejszym skutkiem, a polecona przez najpierwsze znakomitości lekarskie rozpowszechniła się ta essenyca w wielu krajach i uzyskała sobie najzupełniejsze uznanie i wzięcie jako najniezawodniejszy środek przeciw słabościom i cierpieniom wszelakim ust i zębów. Niżéj umieszczone świadectwo p. Dra Born stwierdza to nowym dowodem.

Podpisany ordynował w rozmaitych chorobach ust i zębów uwrzyw. Wodę anaterynową dentysty Dra Poppa w Wiedniu, która zawsze najzbawienniejsze wywierała skutki, a którą poleca z jak najmocniejszego przekonania. (237-5-T)
Berlin. *Dr. Born.*

Prawdziwą Anaterynową Wodę: do ust utrzymują:
w KRAKOWIE: p. *Górecki*, p. *J. Jahn*, p. *L. Feintuch*, p. *J. Bartl*, p. *Siedlecki* apt., p. *Ernest Stockmar* apt., p. Dr *Sawiczewski* apt. i p. Dr *Karzycki* apt.



Szczególnie dobre i tanie Zegarki,
Obficie zaopatrzony, od wielu lat słynny
SKŁAD ZEGARKOW
M. Herza,
Zegarmistrza w Wiedniu, „Zwettlhof; Stefansplatz 6.“ nastręcza wielki dobór wszelkiego gatunku zegarków, dobrze zregulowanych z jednorocznem zaręczeniem podług cennika.

Genewskie Zegarki kieszonkowe

Srebrne cylindr. na 4 kamieniach od . 12 zł.
dto lepsze . . . . . 13 „
dto ze złotemi brzeżkami i odskakującą kopertą . . . . 14 „
dto lepsze . . . . . 15 „
dto cylindrowe na 8 kamieniach . 16 „
dto z podwójną kopertą . . . . 16 „
dto lepsze, także pozłacane . . . 18 „
dto lepsze dla Panów Wojskowych 21 „
dto kotwicowe (Ankry) na 13 kamieniach . . . . . 17 „
dto lepsze na 15 kamieniach . . 19 „
dto z podwójną kopertą . . . . 20 „
dto lepsze z mocną kopertą . . . 23 „
dto angielskie ze szkiełkiem kryształowem . . . . . 23 „
dto lepsze od . . . . . 27 „
dto dla panów wojskowych, Savonette, ... 22 „
dto lepsze, z mocną kopertą . . 26 „
dto Remontoirs lepszego gatunku 30 „
dto Remontoirs, Savonette . . . . 36 „
Złote cylindrowe, złoto N. 3 na 8 kamieniach od . . . . . 33 „
dto ze złotą kapslą . . . . . 40 „
dto damskie na 4 i 8 kamieniach 30 „
dto ze złotą kapslą lepsze . . . . 38 „
dto damskie, emaliowane z dyamencikami, złotą kapslą na 8 kamieniach. . . . . . 45 „
dto damskie, Savonette na 8 kamien. 45 „
dto ze złotą kapslą emaliowane . 52 „
dto kotwicowe (Ankry) na 13 kamieniach . . . . . 42 „
dto lepsze ze złotą kapslą . . . 50 „
dto z podwójną kopertą . . . . 58 „
dto ze złotą kapslą od złr. 65, 70, 80, 90, 100, do . . . . . 120 „
dto kotwicowe damskie. . . . . 48 „
dło dto z podwójną kopertą 56 „
dto dto ze szkiełkiem kryształowem . . . . 65 „
dto dto Remontoirs z mocną kopertą od 120, 150 do . . . . . 180 „
budziki po 5½ złr., ze zegarem . . 7½ złr.

Wysyłka: (printed vertically beside the list: Wysyłka:)

Największy Skład
Zegarów wahadłowych własnego wyrobu
z dwuletniem zaręczeniem,
co 8 dni do nakręcania . . . . złr. 16, 20, 22,
dto bijące godziny i pół godz. złr. 30, 32, 35,
dto dto kwadranse złr. 48, 50. 55,
co miesiąc do nakręcania złr. 28, 30, 32,
Za opakowanie zegarków wahadłowych zł. 1·50.
Reparacye wykonywują się jak nalepiéj, zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się za nadesłaniem należytości lub pobraniem pocztą jak najpunktualniéj, również przyjmują się zegarki w zamianę. (755--16T

Odpowiadając na liczne zapytania, donoszę pp. Gospodarzom, iż odebrałem przesyłkę
Kós angielskich do sieczkarń.
Tadeusz Tarasiewicz,
(972) Rynek, lokal dawny Hahna.



Ważne dla Przemysłowców.

Publicystyka stała się dla handlu i przemysłu koniecznością, jak niemniej i dla każdej pojedyńczej gałęzi zarobkowania, którą jakiśkolwiek większy odbyt uzyskać pragnie.

Inserata stanowią dziś siłę jak publiczna opinia.

Anglia stanęła na pierwszym stopniu handlu świata, a spojrzyjmy na jej dzienniki, znajdziemy w nich miliony inseratów.

Jest przeto rzeczą jasną dla każdego Przemysłowca, że téj drogi do rozszerzenia każdego inseratu nie można pozostawić nieużytéj. Rozszerzanie się przeto inseratów pociągło za sobą konieczność nowéj gałęzi interesu, którą za granicą już od dawna zajmuje znamienite stanowisko w przemyśle, i właśnie na jego korzyść powstała, mianowicie *Bióro do pośredniczenia inseratów* między stronami i dziennikami, będące równie pożytecznem i niezbędnem jak Agentury handlowe.

Urządzone przeze mnie i przez Wysokie ck. Ministeryum Państwa **koncesyonowane Bióro anonsowe,** *mogące się od czasu swego kilkoletniego istnienia poszczycić coraz większem rozszerzeniem i ogólnem zaufaniem, poleca się przeto do przyjmowania wszelkich* **poleceń inseratowych** *dla wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników.*

Bióro to jest przez swe rozgałęzione stosunki z najrozmaitszemi dziennikami i przez coraz większy ruch inseratowy w *korzystnem położeniu co do cen udzielania takich ustępstw, jakieby na innéj drodze uzyskane być nie mogły.*

Przez jak największe możliwe odstąpienie szanownym Komitentom własnych korzyści od dzienników uzyskanych i kontentując się jak najmniejszym zyskiem, uzyskało przedsiębiorstwo to w krótkim czasie znaczne rozszerzenie, a najsurowsza punktualność i akuratność zjednały mu (jak to dowodzą liczne poczęści publicznie ogłoszone chlubne uznania) w kraju i za granicą ogólne zasłużone uznanie.

Podpisany spodziewa się przeto jak najliczniejszych poleceń, przyczem pozwala sobie nadmienić, że *Cenniki inseratów* przesyła na żądanie *franco* i *bezpłatnie,* również udziela najchętniéj wszelkich bliższych wyjaśnień, warunków i kosztorysów przy większych zamówieniach.

Z poważaniem
A. Oppelik,
Właściciel przez Wysokie ck Ministerynm Państwa konces. Bióra anonsowego **w Wiedniu, Wollzeile Nr. 22.**

Bióro to utrzymuje już od kilku lat **Ajencyę „Czasu“** do przyjmowania wszelkich ogłoszeń i prenumeraty. (652-15-) T

Hambursko-ameryk. Towarz. akcyjne **parowéj żeglugi** pocztowéj

Bezpośrednia żegluga parowa pocztowa między
Hamburgiem i Nowym Jorkiem,
przytykająca do **Southampton**, za pomocą okrętów parowo-poczt.:

Borussia kapitan	***Schwensen***	14 Lipca.	**Saxonia** kapitan	***Meier***	4 Sierpnia.
Germania „	***Ehlers***	21 Lipca.	**Teutonia** „	***Haack***	11 Sierpnia.
Bavaria „	***Taube***	28 Lipca.	**Allemannia** „	***Trautmann***	18 Sierpnia.
„Hammonia“ (w budowie).			**„Cimbria“** (w budowie).		

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **150,** druga kajuta tal. **110,** między-pokład tal. **60**
Cena przewozu towarów: Ł. **3. 10** od beczki o 40 stopach sześściennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%.

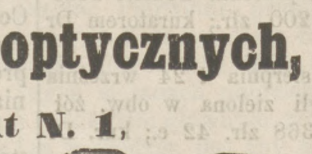
Ekspedycye okrętów żaglowych do powyższego Towarzystwa należących, nastąpią dnia **15 Marca** przez okręt **„Oder;“** kapitan ***Winzen.*** (908 6-)

Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten.*** następca Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: ***Staar & Geishofer*** W WIEDNIU, Plankengasse N. 4 i pp. ***Eibenschütz & Schönfeld*** w KRAKOWIE

Lokal sprzedaży
mego
nowego Zakładu wyrobów optycznych,
znajduje się
w Wiedniu, Kohlmarkt N. 1,
obok Handlu broni Braci Maurerów.





Od złr. 1·50 do złr. 3.



Od zł. 5 do zł. 10.

Pozwalam sobie zwrócić uwagę szanownéj Publiczności na mój Zakład, polecając go osobliwie tym osobom, któreby sobie życzyły nabyć **lepszych** przedmiotów optycznych lub mechanicznych **po cenach umiarkowanych.**

Najobfitszy zapas *okularów, wojskowych i teatralnych lornet, dalekowidzów, mikroskopów itp.*, w najlepszym gatunku jest zawsze na składzie.

Listowne zamówienia uskuteczniają się odwrotną pocztą, za pobraniem należytości na poczcie.

S. Waldstein (młodszy),
Optyk i Mechanik.
(Dawniéj zarządzca firmy ***J. Waldstein.***)
99-6)T

W celu zapobieżenia nieporozumieniom, uprasza się przestrzegać ściśle powyższy adres: **Kohlmarkt N. 1.**

Propinacya
w dobrach Poręba Żegoty, wraz z przyległościami, jest do wydzierżawienia od 1go Października 1866 na lat trzy. — Życzący wejść w układy zechce się zgłosić do Administracyi tychże dóbr, ostatnia poczta Krzeszowice. (862--7)T

Ces. król. uprzywil.
Tryesteńskie Towarzystwo zabezpieczenia
pod firmą
ASSICURAZIONI GENERALI
największy austryacki Zakład zabezpiebzenia,
posiadający fundusz poręczający przeszło 20 milion. złr. w. a..
przyjmuje **zabezpieczenia** przeciw:

szkodom ogniowym budynków wszelkiego rodzaju, fabryk, maszyn, rekwizytów i zasobów, składów towarowych, bydła, sprzętów rolniczych, ziemiopłodów, sprzętów domowych i ruchomości wszelkiego rodzaju.
szkodom elementarnym przy przesyłkach wodą i lądem;
szkodom gradobicia ziemiopłodów wszelkiego rodzaju; —
udziela również
ZABEZPIECZENIA NA ŻYCIE LUDZKIE we wszelkich domyślnych i możebnych kombinacyach, jako na:
kapitały lub **renty** płacić się mające po śmierci zabezpieczonego tegoż spadkobiercom, prawonabywcom, cesyonarzom lub osobom z góry oznaczonym;
takież uiszczać się mające zabezpieczonemu, jeźli takowy pewną ilość lat przeżyje, do której to kategoryi także tyle dobroczynne zabezpieczenia posagowe i stowarzyszenia wzajemnych wyposażeń dzieci należą;
renty dożywotnie dla jednéj lub kilku osób itp.

Życzącym sobie mieć udział w tym na tak pewnych podstawach uorganizowanym Zakładzie, który od początku swego istnienia rzetelną zawsze czynnością i największą akuratnością we wypłacaniu szkód wyszczególnił się, tenże oświadcza się z gotowością przyjmowania wniosków do zabezpieczeń ze zapewnieniem możliwych ułatwień i najniższych premiów, równie jak i wszelkie inne akredytowane zakłady zabezpieczeń.

Bióro Jeneralnéj Ajencyi we Lwowie przy ulicy Niższéj Karola Ludwika pod L. 132 ⁴⁄₄. (624-15 20T)

Obwieszczenie.
N. 2454.

W dniu 6 Sierpnia r. b. będą w Wieliczce, dla ruchu salinarnego zbyteczne konie, w ilości 12 sztuk, w drodze publicznej licytacyi najwięcéj dającemu za gotową zapłatę sprzedane.

Chęć kupna mający zechcą się w dniu wyżéj oznaczonym o godzinie 11 przed południem w dworcu handlowym salinarnym znajdować.

Wieliczka dnia 22 Lipca 1866.
(970) ***Geramb.***

Firma:
M. Fröhlich Jubiler,
w Rynku Głównym obok kościoła N. P. Maryi w Krakowie,
w domu zwanym „na Barszczowem,“ poleca się szanownéj Publiczności, **z przyjmowaniem wszelkich obstalunków jubilerskich i złotniczych** jako też i **z reparacyami,** (778-8-) po najumiarkowańszych cenach.

NASIENIE RZEPY
(Stoppelrübensaamen)
sprzedaje Dom Komisowy Krakowski
Emila Artla,
(dawniéj W. Wielogłowskiego i Sp.) przy ulicy Grodzkiéj N. 95. (967-2-3)

KORYTOWSKI
c. k. Notaryusz
przeniósł swą Kancelaryę na ulicę Franciszkańską pod L. 148/219, Gm. II. naprzeciwko kościoła XX. Franciszkanów.
(877-3)

DRUKARNIA „CZASU“
W KRAKOWIE,
postawiona na stopie najpierwszych tego rodzaju zakładów,
z wydoskonalonemi prasami pospiesznemi i ręcznemi,
zaopatrzona w znaczny zapas czcionek polskich i niemieckich najnowszego kroju,
najprzedniejsze farby do druków tak czarnych, illustrowanych, jak i różnokolorowych,
posiadająca przytem
WIELKI SKŁAD PAPIERU
wszelkiéj miary i dobroci z najlepszych papierni, który po cenach fabrycznych policza,
jest w stanie uczynić w porę zadosyć wszelkim żądaniom
i może odbijać dziennie do 100.000 arkuszy druków.

Zarząd Drukarni „CZASU“ ze względu na ożywiające się na nowo piśmiennictwo ojczyste, tudzież na instrukcyę p. Ministra sprawiedliwości do naczelnych Prokuratorów Państwa, dozwalającą wróżyć znaczne ulgi w stósowaniu przepisów ustawy drukowéj, pragnąłby podnieść i zwrócić znowu do kraju ruch i przemysł drukarski i księgarski, który w ostatnich latach szukał dla siebie miejsca za granicą, ożywiając tameczne drukarnie i księgarnie.

Ażeby ten zwrot ułatwić, Zarząd Drukarni „CZASU“ naznacza tak niskie ceny druku, obok dobroci, czystości i pośpiechu roboty, licząc zwłaszcza na obfitość zamówień, iż może pod wszystkiemi temi względami iść o pierwszeństwo z wielkiemi zakładami zagranicznemi.

Podejmuje się przeto drukowania na swoim lub cudzym papierze dzieł polskich, niemieckich, francuskich, łacińskich, matematycznych, broszur, czasopism, tabel, ksiąg kupieckich, fabrycznych i gospodarczo-ekonomicznych — cyrkularzy, blankietów, odezw, okólników, ogłoszeń — kart pogrzebowych — afiszów w największych formatach, odbijając takowe tak czarno, jak i kilkoma kolorami — słowem, wszelkich robót, do zakresu sztuki drukarskiéj należących. (3414-31-)

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 25 lipca.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	122	120
— nowe obr. „	135	130
Listy zast. pol. bez k.	85	83
Banknoty pol. 100 złr.	472	456
Ruble ros. za 100 rsr.	145	140
Talary prs. za 100 tal.	193	183
Bankn. pr. za 150 złr.	80	77
Srebro nowe austr. .	126	123
Dukat ważny. . . .	6 15	5 95
Napoleon d'or . . .	10 50	10 10
Półimperyały rosyjs.	10 60	10 20
Listy galic. nowe z k.	70 —	68 —
— — stare „	73 —	71 —
Oblig. indem. „	62 50	60 50
Ak. k. g. bez k. i dyw.	183	178

Wiedeń 24 lip. (t.)	złr. cent.
5% Metaliki. . . .	59 25
5% Pożyczka narod.	63 50
Akcye banku wied.	695
— — kred.	141 70
Losy 5% z r. 1860 .	74 90
Srebro	125 50
Londyn 10 funt. szter.	127 25
Dukat pojedynczy	6 10

Wiedeń 20 lipca.	żądają	płacą
5% Metaliki na w. a.	49 25	48 75
— Pożyczka narod.	60 70	60 50
— Metaliki na m. k.	52 50	52 —
— Obl. ind. niż. Aus	79 —	75 —
— — czeskie	78 —	75 —
— — węgiers.	61 50	60 50
— — chor. i b.	67 —	66 —
— — galicyjs.	58 50	57 50
— — bukow.	56 —	54 —
— — siedmgr.	57 50	55 -
Listy zastawne:		
5% Banku nar. losow.	85 60	85 40
4% Galicyjskie. . .	— —	— —
5½% Węgiersk. los.	70 50	69 50
5% Boden Cr. austr.	101 50	100 50
Pożyczki loteryjne:		
Losy poż. z r. 1839	122 —	120 —
— — — 1854	60 —	— —
— — — 1860	72 30	72 10
— — — 1864	58 50	58 —
— Como-Rente.	14 —	— —
— Kredytowe	100 50	100 —
— tryest na 4½%	114 —	— —
— żegl. par. na D.	72 —	— —
— Ks. Esterhazy	—	60 —
— Księcia Salm.	26 —	— —
— — Palfy .	21 —	— —

	żądają	płacą
Losy ks. Klary . . .	21 —	— —
— hr. St. Genois .	21 —	— —
— miasta Budy . .	20 —	— —
— ks. Windischgr.	14 —	— —
— hr. Waldstein .	19 —	— —
— hr. Keglevich .	11 —	— —
— Rudolfa. . .	11 50	— —
Akcye bank. i przem.		
Banku narod. austr. .	672	670 —
Zakładu kredytowego	136 70	136 50
Żeglugi par. na Dunaju	424 —	422 —
Kolei półn. Ferdynan.	1450	1445
— rządowéj fr.-a .	180 80	180 60
— zachodniéj c. El.	117 —	116 —
— Pardubickiéj .	85 —	83 —
— południowéj .	198 —	196 —
— Galicyjskiéj . .	187 —	185 —
Czerniow. z wpł. 80%	160 —	158 —
Kursa zagraniczne: (3 miesięczne)		
Amster. 100 złh. (Disconto miejsc. 7)	— —	— —
Augsg. 100 zł. nr. (7)	114 50	114 —
Berlin 100 tal. . (7)	—	—
Frankf. n. M. 100 (6)	115 50	114 50
Hamb. 100 mark. (8)	103 —	102 —
Londyn 10 fun. (10)	137 25	134 25
Paryż 100 frank. (4)	54 40	54 20

Waluty-	żądają	płacą
Cesars. korony . . .	— —	— —
— pół korony .	— —	— —
— dukat na wagę	6 37	6 35
— — obrączk.	6 37	6 35
Złoto *al marco* . .	6 34	6 30
Napoleondory . . .	10 80	10 78
Suwereny	— —	17 —
Fryderyki	11 30	11 20
Luidory (niemieckie)	11 —	10 90
Suwereny angielskie	13 35	13 25
Imperyały rosyjskie	10 85	10 80
Srebro	129 —	128 —
— kupony . . .	129 —	128 —
Talary związkowe .	1 95	1 93
Pruskie bilety kas. .	2 1	1 99

Lwów 23 lipca.	żądają	płacą
Dukat	6 25	6 15
Półimperyał rosyjski	10 80	10 50
Rubel srebr. rosyjsk.	2 2	1 95
Talar pruski	1 94	1 84½
Listy gal. b. kup. w. a.	69 13	68 15
— — m. k.	72 58	71 55
Obligi indem. b. kup.	59 80	58 55
Akc. kol. gal. b. kup.	186 50	181 50

Warsz. 23 lipca	żądają	płacą
Półimperyały rubli	—	— —
Obligi skarbowe „	— —	84 75
Listy zast III okr. „	84 17	83 67
kupon „		— 34 4/9
Listy likwidacyjne .	64 —	63 67
kupon „	— —	— 58 8/9
Akcye kolei żel. warsz.-wiedeń. „	77 —	76 —
Akcye kolei żel. warsz.-bydgos. „	63 —	62 —
5% Pożyczka loteryjna	109 -	108 50
Wrocł. 20 lipca.		
Banknoty austryac. .	79¾	79¼
Polskie bilety bank. .	68 5/12	67 11/12
„ Listy zastaw.	58½	—
Poznań, List. zast. 4%	—	
— — 3½%	—	—
Paryż 24 lipca.		
Renta 3%	67 25	
Londyn 24 lipca		
Konsole	87⅞	

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych
od 10go Czerwca r. b

Odchodzą:
z *Krakowa* do *Wiednia* 7.10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano
z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:
z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano,
z *Granicy* do *Szczakowy* 6.30 rano; 11.27 przed południem; 2.15 po południu,
z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;
ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór.
z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.
z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.
z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:
do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór — z *Wrocławia* i *Warszawy* o godzinie 9.45 rano; — z *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór; — ze *Lwowa* 2.5. po południu; 6.11 rano z *Wieliczki* 6.15 wieczór
do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;
do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór,
do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór;
do *Mysłowic* z *Krakowa* 12.10 w południe.
do *Szczakowy* z *Krakowa* 11.42 rano.

Czcionkami Drukarni „CZASU“ *W. Kirchmayera.* Rządzca Drukarni *Seweryn Dobrzański.*